Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 37. Kraków, Poniedziałek 27 listopada 1922 r. Nr. 37.

Nowy gabinet niemiecki.

Kraków, 26 listopada.

(h. j.) Prasa niemiecka prawie wszystkich odcieni pożegnała dra Wirtha „cieplemi" artykułami, w których często nie brakło nawet kadzideł. Gdyby podczas przesilenia gabinetowego dr. Wirth miał bodaj połowę takiego poparcia, byłby z pewnością utrzymał się na urzędzie kanclerza. Ale za długo piastował tę godność, więc musiał ustąpić innym, aczkolwiek aż do ostatniej chwili walczył i nie zdradzał żadnej ochoty do ustąpienia.

Rządy objął Cuno, mąż zaufania wielkiego przemysłu i handlu, a nowemu gabinetowi — jak to zgodnie stwierdza cała prasa niemiecka — nadaje ton poseł **Becker,** minister „gospodarki państwowej" wódz prawego skrzydła niemieckiej partyi ludowej, która nazwę ludowej przyjęła całkowicie w myśl hasła „lux a non lucendo". Minister Becker jest leaderem tej grupy stronnictwa ludowego, do której należą wielcy przemysłowcy ze Stinnesem na czele. Gdy parlament niemiecki obradował swojego czasu nad pożyczką przymusową, Becker przeprowadził doniosłe ulgi dla przemysłu i handlu, oświadczając wyraźnie, że bierze udział w obradach tylko dla obrony majątku klas pracujących. Równie obniżenie opłat od spadków i podatku majątkowego przeprowadził. **Becker tedy nadaje ton nowemu gabinetowi,** który można nazwać „Kabinett Becker genannt Cuno" — jak niegdyś w Austryi mówiono: „Kabinett Dunajewski genannt Taaffe".

Oczywiście zjednoczeni socyaliści nie mogą mieć do niego zaufania, zwłaszcza że Becker jest także zwolennikiem wolnego obrotu gospodarczego, a przeciwnikiem wszelkich kontyngentów i wogóle przymusowej gospodarki. Łącznikiem pomiędzy nowym gabinetem a socyalistami może być minister spraw wewnętrznych **Oeser,** który cieszy się ich zaufaniem. Z powodu obecnych rozruchów głodowych, które nieustannie wybuchają w Niemczech, stanowisko Oesera jest bardzo trudne. Musi on występować w obronie porządku publicznego, a równocześnie unikać ostrych zarządzeń przeciwko rozgoryczonym masom. Jak donosi „Neue Freie Presse", socyaliści zajmują narazie stanowisko, któremu dali następujący wyraz: „Silna nieufność wobec pewnych ministrów, ale bez skłonności do obalenia gabinetu, dopóki niewiadomo, co na jego miejsce postawić". Partya ludowa sądzi, że nowy gabinet może utrzymać się bardzo długo, jeżeli socyaliści zechcą z nim współdziałać. W ciągu tego czasu socyaliści — jak to sobie obiecuje partya ludowa — wyślą do gabinetu Cuna swoich przedstawicieli.

To jest muzyka przyszłości. Obecnie stanowisko nowego rządu nie jest tak łatwe, jak to sobie wyobraża partya ludowa. Podniósł to sam kanclerz Cuno, gdy w piątek przedstawił parlamentowi nowych członków rządu i oświadczył na wstępie z ubolewaniem, że nowy gabinet nie opiera się na szerokiej podstawie parlamentarnej. Podniósłszy następnie konieczność zespolenia sił na gruncie republikańskiego ustroju, zwrócił się kanclerz wprost do socyalistów, stwierdzając, że chętnie powitałby ich przedstawicieli w łonie gabinetu.

Ponieważ nowy minister spraw zagranicznych **dr. Rosenberg** uchodzi za przeciwnika tak zwanej polityki wypełnienia zobowiązań traktatowych (Erfüllungspolitik), którą uprawiał dr. Wirth mniej lub więcej szczerze, więc kanclerz Cuno w sprawie tej złożył następujące oświadczenie w parlamencie:

„W ciągu dyskusyi publicznej wynikł spór o tzw. politykę wypełnienia zobowiązań traktatowych. Dziś kwestya możliwości wykonania zobowiązań oraz gwarancyj tej możliwości **jest wyjaśniona.** W Cannes, a później w Genui mocarstwa, reprezentowane w komisyi odszkodowań przekonały się, iż ciężary nałożone na Niemcy są **nie do udźwignięcia.** Obecnie już nietylko Niemcy, ale i ich wierzyciele oraz neutralni rzeczoznawcy gospodarstwa światowego oświadczają, **że Niemcy płacić nie mogą.** Pomimo to, odroczono do końca roku bieżącego jedynie spłaty w gotówce na cele odszkodowań i okupacyi. **Wieczna niepewność groźnie wisi nad Niemcami. Niemcy przygniata ciężar okupacyi i dostaw rzeczowych.** Chociaż Niemcy mają pod bronią tylko 100 tysięcy ludzi, niemniej na lewym brzegu Renu i w trzech miastach, położonych na prawym brzegu, które obsadzono bez takiego powodu, któryby miał swe uzasadnienie w traktacie pokojowym, stoi armia znacznie większa od niemieckiej".

Czyżby kanclerz Cuno chciał rzeczywiście zerwać z polityką wypełnienia i w myśl nacyonalistów odmówić zapłaty odszkodowań? Czy też może powyższe oświadczenie jest tylko przeznaczone dla użytku krewkich nacyonalistów? Dyskusya na ten temat byłaby jałowa. Gwarancye zapłaty znajdują się nad Renem.

* * *

Z innych członków gabinetu Cuna, doktor **Heinze,** wicekanclerz i minister sprawiedliwości, jest członkiem niemieckiej partyi ludowej. Dr Heinze był ostatnim ministrem sprawiedliwości w Królestwie Saskiem, a następnie brał wybitny udział przy stworzeniu obecnej konstytucyi Rzeszy, wreszcie piastował tekę w gabinecie Fehrenbach-Simons.

Z innych nowych ministrów zasługują na uwagę, jako osobistości wybitne: Dr **Albert,** minister skarbu, b. szef kancelaryi kanclerza Rzeszy aż do czasu objęcia władzy przez dra Wirtha, ongi komisarz niemiecki na wystawie światowej w San Francisco, osobistość bardzo rzutna, pełna inicyatywy i pomysłów, ale politycznie nieokreślona, oraz **Hamm,** se-

kretarz stanu i szef kancelaryi kanclerza Rzeszy z partyi demokratycznej. Był on ministrem handlu w bawarskim gabinecie Kahra. Jako bezpośredni współpracownik kanclerza Rzeszy, odegra niezawodnie rolę bardzo wybitną w nowym gabinecie, oryentując go w kierunku decentralistycznym odnośnie do państw, w skład Rzeszy niemieckiej wchodzących.

Delegat polski wykazał, że nietylko rozwój gospodarczy Kłajpedy jest uzależniony od jej stosunku do Polski, ale że ten bliski stosunek jej z Polską, pozwoli zrealizować **postanowione w traktacie warsalskim oderwanie Kłajpedy od Niemiec.** We wnioskach swych delegat polski stanął na stanowisku **zupełnej niezależności terytoryum Kłajpedy od Litwy i Polski** i pozostawienia obu tym państwom jednakowego prawa korzystania z portu Kłajpedzkiego. Delegat polski zaproponował również utrzymanie dotychczasowej formy administracyi Kłajpedy celem uniknięcia jej radykalnych zmian. Komisya będąc w posiadaniu materyału złożonego przez poszczególne delegacye, opracuje projekt, którym zaproponuje konferencyi zasadniczą decyzyę, co nastąpi około **połowy grudnia.** Konferencya ambasadorów prawdopodobnie **nie zatwierdzi** decyzyi komisyi i powoła specyalną komisyę prawników, która opracuje szczegółowo nowy statut Kłajpedy.

Polska polityka zagraniczna.

Oświadczenie ministra Narutowicza.

Warszawa, 24 listopada.

(PAT) Na odbytej dzisiaj konferencyi prasowej, minister spraw zagranicznych Narutowicz oświadczył: Chcąc omówić dzisiaj z panami szereg aktualnych spraw z dziedziny polityki zagranicznej, muszę zacząć od tej, która najbardziej w tej chwili interesuje cały świat — a mianowicie:

Konferencya w Lozannie.

Zważywszy, że Polska w konferencyi tej udziału **nie bierze,** poczyniłem wszystko co należało, aby zapewnić naszemu państwu uwzględnienie jego żywotnych interesów i uważam, że pod tym względem posiadamy **zupełnie dostateczne gwarancye.** To, co przedewszystkiem interesować musi Polskę w najszerszym zakresie, jest to dalszy rozwój sytuacyi i wypadków na bliskim wschodzie. Dążeniem naszem głównem i zadaniem nie przestanie być współdziałanie **w pokojowem zlikwidowaniu** wszystkich spraw spornych, któremi zajmuje się w tej chwili konferencya lozańska, to też posiadając łącznika naszego z delegacyami naszych sojuszników, bacznie śledzić będziemy rozwój konferencyi. W każdym razie podkreślam raz jeszcze, że **pragniemy usilnie dochować zawartych sojuszów,** a licząc się z jednolitem i zgodnem postępowaniem aliantów, współdziałać będziemy w miarę możności z tymi, których dążeniem jest uchronienie świata od wstrząśnień. Zaznaczam jeszcze, że nie jest wykluczonem zawezwanie nas w dalszym rozwoju wypadków **do wypowiadzenia się w pewnych kwestyach zasadniczych,** a dążyć będziemy do tego, byśmy w takim wypadku zabrać mogli głos na równych prawach z innymi.

Sprawa Jaworzyny.

Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że świeżo podpisany układ handlowy z królestwem S. H. S. spotkał się z nader życzliwem przyjęciem w tem państwie, zarówno w rządzie, jak i w wyrazie opinii publicznej. Wierzę, że stosunki nasze z bliskim sąsiadem zachodnim t. j. **Czechosłowacyą,** ułożą się tak dobrze, jak tego wymaga interes polityczny Europy, skoro tylko dojdziemy do definitywnego uregulowania ostatnich istniejących spraw spornych. Mam tu na myśli przedewszystkiem **sprawę Jaworzyny, która - jak się zdaje — wchodzi w stadyum końcowe.** Konferencya ambasadorów ustaliła już ostatecznie prawną stronę tego problemu, stwierdzając, że sama jest kompetentną do wyznaczenia definitywnej granicy na Spiżu. Nie chcę wątpić, że obecnie już w przewidzianym terminie wiosennym konferencya ambasadorów zastrzegłszy sobie ostateczną decyzyę, **wyznaczy granicę tak, by nasze interesy i postulaty terytoryalne dotyczące Jaworzyny, zostały uwzględnione.** Słuszność naszych propozycyi granicznych konferencya ambasadorów w zasadzie już w decyzyi swej **uznała, stwierdzając konieczność poprawienia obecnej granicy na Spiżu. Dalsze rokowania bezpośrednie z rządem czechosłowackim w tej sprawie, uważam za bezcelowe** — zważywszy, że wszelkie przez nas czynione wysiłki do załatwienia sprawy na tej najprostszej dla dwóch sąsiadów drodze, **nie dały żadnego wyniku.** Podkreślam przeto stale konieczność spiesznego załatwienia sporu przez konferencyę ambasadorów w interesie dobrych stosunków między temi państwami. Liczę się również w tej sprawie z naszą opinią publiczną, **którą odwlekanie tego załatwienia niepokoi.**

Losy Kłajpedy.

Min. Narutowicz podniósłszy, że Kłajpeda chce niezawisłości pod opieką koalicyi, zaś Litwa dąży do jej aneksyi, oświadczył, że stanowisko **delegata Polski** było oparte na realnych interesach gospodarczych **tak Kłajpedy jak i Litwy kowieńskiej i wschodnich części ziem polskich,** dla których Kłajpeda jest jedynym dostępem do morza. **Związek gospodarczy jaki łączy Kłajpedę z Polską jest znacznie mocniejszy i ważniejszy dla Kłajpedy, niż związek z Litwą,** która jako kraj wyłącznie rolniczy nie może konkurować na rynku kłajpedzkim z Niemcami.

Stosunki z sowietami nie są zakłócone.

Jak wiadomo, 30 b. m. rozpocznie się w Moskwie **konferencya w sprawie rozbrojenia.** Wyznaczona z naszej strony delegacya w składzie ks. Janusza Radziwiłła, jako przewodniczącego, naczelnika wydziału wschodniego p. Łukasiewicza, jako zastępcy, oraz dwóch ekspertów wojskowych w osobach pułkownika Piskora oraz majora Jędrzejowicza, wyjeżdża w najbliższy wtorek do Moskwy. Prace naszej delegacyi w tej konferencyi pójdą po utrwalonej linii politycznej, jakąśmy sobie wytknęli, a która została na zjeździe w Rewlu w pełni uznaną. **Jest nią wzmocnienie pokoju w Europie.** Jakie będą owoce tej konferencyi, trudno już dzisiaj przesądzać, minister ma jednak nadzieję, że na najbliższej konferencyi prasowej będzie mógł zakomunikować szczegóły. W sprawie tej powiedział jeszcze minister, że wedle oficyalnego zawiadomienia z Moskwy, udział w konferencyi moskiewskiej weźmie i **Litwa kowieńska.** Aczkolwiek wyrażaliśmy opinię, że konferencya rozbrojeniowa w Moskwie powinna przewidywać tylko udział państw **bezpośrednio na zachód z Rosyą sąsiadujących,** to jednakże nie uważaliśmy za wskazane wypowiedzieć się zasadniczo przeciwko u z ałowi w niej Litwy, trwając na stanowisku naszej pokojowej polityki.

O sanacyę stosunków gospodarczych na Górnym Śląsku.

Zniesienie miliardowych dopłat. — Podarek 16 miliardów Mp. dla zagranicy. — Najlepsza sposobność wprowadzenia marki polskiej. — Rozbudowa kolejnictwa.

Kraków, 26 listopada.

Naczelnik departamentu górnośląskiego, p. Kiedroń, powróciwszy z Katowic do Warszawy, udzielił „Kuryerowi Pol.“ następujących wyjaśnień:

Z powodu spadku marek niem., w których są wypłacane pensye górnicze, zaostrzyły się stosunki robotnicze, wybuchły strajki. 31 go października r. b. podpisana została umowa, która miała obowiązywać na listopad. Wtedy jednakże kurs marki niemieckiej równał się 3·05; obecnie, przy stanie tejże marki, równającej się 2 markom polskim — zarobki te są niewystarczające.

Nizkość tłómaczyła się częściowo istniejącemi jeszcze na Górnym Śląsku dopłatami rządowemi w formie produktów żywnościowych (cukier, mąka), jako pozostałością z czasów niemieckich, **które to dopłaty kosztowały rząd polski i województwo śląskie około dwóch miliardów mk. niemieckich miesięcznie.** Dzięki tym dopłatom z jednej strony, oraz utrzymaniu zarobków robotniczych na stosunkowo nizkim poziomie, cena węgla górnośląskiego była stosunkowo nizka. Wynosiła ona w pierwszej połowie listopada, po przeliczeniu na marki polskie 25.000 za tonnę, wobec ceny 40.000 mkp. za tonnę w zagłębiu Dąbrowskiem. Nizka ta cena byłaby usprawiedliwiona, gdyby węgiel ten szedł głównie na potrzeby konsumentów w Polsce. Tak jednak nie jest. Około 66% węgla **idzie zagranicę,** której jesteśmy zobowiązani dostarczać go po cenach krajowych, w myśl traktatu.

Widzimy więc, że dzięki miliardowym dopłatom żywnościowym, uskutecznianym przez rząd polski, i dzięki nizkim płacom robotnika, **robimy zagranicy podarunek z około 16 miliardów marek polskich miesięcznie,** eksportując milion dwieście tysięcy ton węgla po cenach o 10.000 marek polskich niższych od cen węgla z innych zagłębi. Stan taki z punktu widzenia krajowej gospodarki, należało zmienić.

W tym celu dnia 13 b m., na konferencyi przedstawicieli pracowników i pracobiorców w Katowicach, p. Kiedroń z polecenia rządu centralnego oświadczył, że od 1 grudnia r. b. **zniesione zostają wszelkie dopłaty żywnościowe,** w zamian za co robotnicy otrzymają odpowiedni ekwiwalent w **w podwyżce zarobków.** Po dłuższych pertraktacyach przyszło do ugody, na mocy której robotnicy otrzymali podwyżkę, wynoszącą około 650 mk. niemieckich na każdego członka rodziny.

W ten sposób nastąpiło znaczne **zbliżenie stosunków** gospodarczych pomiędzy Śląskiem a resztą Zagłębia. Unifikacya ta może stać się zupełną, kiedy Górny Śląsk zrówna się z resztą ziem polskich **pod wzglę-**

dem walutowym. Jak długo bowiem marka niemiecka z jej ciągłemi wahaniami w stosunku do marki polskiej będzie „jedynym prawnym środkiem płatniczym" w myśl konwencyi genewskiej, tak długo będą istniały ogromne różnice w poborach robotników obu zagłębi. **Różnice te wywoływać będą ciągłe tarcia, niepokoje, a nawet zaburzenia,** tak bardzo niepożądane dla normalnego życia gospodarczego. **Wprowadzenie marki polskiej** narzuca się od dłuższego czasu jako konieczność, z którą dłużej zwlekać nie można.

Słusznie też komisya walutowa Sejmu Śląskiego, organizacye robotnicze, kongres Rad Załogowych oraz przedstawiciele przemysłu, stanęli na stanowisku na posiedzeniach w d. 14 i 15 listopada b. r., że trudności, jakie stały na przeszkodzie wprowadzeniu marki polskiej, **ustały obecnie** i że nadeszła chwila odpowiednia. Wezwano na tych zebraniach jednomyślnie rząd centralny do skorzystania z przysługującego mu prawa, w myśl art. 306 konwencyi genewskiej, do **wypowiedzenia marki niem. z dniem 1 grudnia 1922 roku.** Będzie to dalszy krok w kierunku unifikacyi ziem śląskich z Polską. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że krok ten narazi w pierwszej chwili życie gospodarcze Śląska na pewne wstrząśnienia i trudności i że będzie obowiązkiem rządu przyjść z pomocą niektórym gałęziom przemysłu.

Największą jednak pomocą będzie usunięcie i opanowanie trudności **na polu transportowem.** Pod tym względem sytuacya jest jeszcze bardzo poważna i niestety naprawa stosunków wymagać będzie dłuższego czasu. Najpilniejszemi na tem polu sprawami jest **budowa całego szeregu nowych linij kolejowych, rozszerzenie dworców granicznych,** rozbudowa dworców przetokowych, które to prace winny iść w jak najszybszem tempie, jeżeli i Śląsk i Polska nie mają ponieść nieobliczalnych strat

Udział Polaków w uroczystościach w Compiegne.

Paryska „Polonia" z 18 b. m. donosi:

Dzięki inicyatywie zarówno Polaków w kraju, jak wolontaryuszów polskich w Paryżu, Polacy zamanifestowali w sposób bardzo żywy swój udział w sobotnim obchodzie. Inicyatywę w kraju podjęło Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń, obejmujące 258 stowarzyszeń i 660 gniazd sokolich. Wysłało ono do Paryża swego prezesa, Adama hr. Zamojskiego, wraz z p. Leonem Krobickim, inżynierem, chorążym Zjednoczenia i prezesem Sokoła w Zakopanem oraz p. Stefanem Lesiewiczem, prezesem XVIII gniazda warszawskiego i wiceprezesem warszawskiego okręgu. Delegaci warszawscy przywieźli ze sobą sztandary: Związku Centralnego Rzemieślników Chrześcijan, Związku Sokolstwa Polskiego, Towarzystwa Wioślarskiego i Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Inicyatywa udziału Polaków z Francyi wyszła od założonego świeżo Związku byłych wolontaryuszy-Polaków w armiach sprzymierzonych. Dołączyli się do manifestacyi: Sokół paryski oraz Sokół z północnej Francyi. Ogólna liczba wspomnianych delegatów wyniosła przeszło czterdzieści osób. Związek wolontaryuszy reprezentowali pp.: Michał Kossowski, Paweł Landowski, Ludgard Morgiewicz, Franciszek Baryła, Kazimierz Smogorzewski, Edward Zagwoździan, Henryk Cyankiewicz i Roman Rembelski. „Sokoł" paryski przedstawiało 10-iu druhów z prezesem Wł. Mikuszycem, „Sokoł" z północnej Francyi 10 druhów z prezesem okręgu Szymonem Hulalką. Po przybyciu do Compiegne obowiązki chorążych objęli: ze Związku wolontaryuszów pp. L. Morgiewicz i Fr. Baryła, z Sokoła paryskiego druh Lisiński. Sztandary warszawskie nieśli: Związku Rzemieślników sokół paryski, druh Anioła; Związku Sokolstwa inż. dr Krobicki; Towarzystwa Wioślarskiego poseł polski z Madrytu, Ks. hr. Orłowski; Tow. Łyżwiarskiego sokół druh Hulaika.

Delegatów Związku wolontaryuszy, jako stowarzyszenia wojskowego, dopuszczono na wewnątrz, koło trybuny oficyalnej, inni delegaci ze stowarzyszeń cywilnych zajęli miejsca w szpalerze, zarezerwowanym dla towarzystw.

Delegatów polskich, wznoszących żywe okrzyki na cześć przechodzących członków rządu francuskiego i marszałka Focha, ci ostatni zauważyli i na ich okrzyki odpowiadali.

Wszyscy delegaci związków i towarzystw polskich w kraju i we Francyi, którzy w sobotę wzięli udział w uroczystości w Compiegne, zebrali się ze sztandarami w niedzielę rano, o godzinie 10 na placu Etoile, u grobu Żołnierza Nieznanego. Ponadto przybyli reprezentanci poselstwa polskiego, attache wojskowy, major Dowbór, członkowie France-Pologne, oraz generałowie: Weygand i Archinard.

Prezes Zjednoczenia Stowarzyszeń polskich, Adam hr. Zamojski po krótkiem przemówieniu złożył imieniem Zjednoczenia wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, wobec wymienionych osób oraz bardzo licznie zebranej publiczności polskiej i francuskiej. Po złożeniu wieńca udali się wszyscy w pochodzie do Inwalidów, gdzie oczekiwał już generał Malleterre, komendant Inwalidów. A. hr. Zamojski, po odpowiedniem przemówieniu, wręczył generałowi Malleterre wspaniale oprawny album, zawierający podpisy wszystkich towarzystw, wchodzących wraz z gniazdami sokolemi w skład Zjednoczenia, a to celem przechowania tegoż w muzeum wojennem.

Gen. Malleterre odpowiedział, przywołując na pamięć zalety, ale i wady naszego narodowego charakteru, dowody braterskiej przyjaźni Francyi i nawołując wkońcu Polaków do jedności i zgody.

Po kilku słowach, wypowiedzianych imieniem Związku wolontaryuszy polskich przez pp. Morgiewicza i Barylę, Bajończyków, ruszono w pochodzie do kościoła polskiego, Assomption, gdzie wobec tłumnie zebranej publiczności wzniosłe kazanie patryotyczne wypowiedział ksiądz Machay z Orawy, poczem wszyscy obecni zaintonowali „Boże, coś Polskę".

„WOLNE SŁOWO" Nr. 46.
z powodu trudności technicznych, wywołanych strajkiem drukarskim
ukaże się dopiero we środę, 29 bm. rano
z datą 4 grudnia br.

Walka o alkohol w Stanach Zjednoczonych.

Absolutny zakaz wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, czyli t. zw. krótko „prohibicja", posiada niezaprzeczenie wiele stron dodatnich, ale posiada także ujemne. Jeden z niemieckich publicystów, zamieszkały w Ameryce, tak się o tej sprawie wyraża:

W żadnym kraju na świecie nie dzieli większa przepaść bogactwa od nędzy, jak tutaj, a przepaść tę powiększyła właśnie „prohibicja". Skutkiem niej bowiem **napoje alkoholowe nie znikły, lecz szalenie podrożały,** przez co stały się niedostępnymi tylko dla szerokich sfer ludowych.

Zaprzeczyć się nie da, że „prohibicja" miała dobre strony, a przedewszystkiem przyczyniła się do wzrostu oszczędności, co się daje stwierdzić po wkładkach instytucji oszczędnościowych które ogromnie wzrosły ostatnimi czasy. Pomimo jednak tej i niektórych innych korzyści (zmniejszenie się chorób, wywoływanych przez alkohol oraz pewnych deliktów), przyniosła ona także straty.

I tak „prohibicja" jest powodem, że **znaczna część społeczeństwa amerykańskiego, ze sfer wyższych i zamożniejszych, stała się świadomie masą osobników, przekraczających ustawę,** czego nie spotykano nigdy przedtem w Stanach Zjednoczonych. W jednym n. p. tylko Stanie nowojorskim sądy ukarały 3.500 osób za przekroczenia antyprohibicyjne w ciągu 1921 roku. Wtajemniczeni twierdzą, że jest to zaledwie drobna cząsteczka liczby osób, które w rzeczywistości ustawę o „prohibicji" przekroczyły. Nie ukarano zaś ich dlatego, ponieważ społeczeństwo tamtejsze utrudnia władzom dochodzenia przy tego rodzaju przestępstwach.

Zresztą w tym wypadku, jak w wielu innych, ramię sprawiedliwości karze najczęściej drobnych przestępców, podczas gdy przemytnicy alkoholu na wielką skalę uchodzą cało. Faktem jest, że mimo „prohibicji", **człowiek bogaty może dostać ile chce wina, piwa, i likierów.** W dodatku **alkohol,** gdy go zakazano, **stał się właśnie dla tego wielce pożądanym.** Mnóstwo kobiet, zwolenniczek „zakazanego owocu" zaczęło teraz nadużywać alkoholu, jak o tem dowiedziano się w czasie rozpraw sądowych przeciw sprzedającym ten „owoc zakazany".

Przy wielkiem bogactwie Stanów Zjednoczonych wysokie ceny przemycanego alkoholu nie dają się tak dalece we znaki. Gorszem jest, że **ów alkohol okazuje się bardzo często gwałtowną trucizną,** sprowadzającą oślepnięcie, porażenie a nawet śmierć natychmiastową, co bywa następstwem użycia spirytusu metylowego. Także w tajnych gorzelniach, istniejących na miejscu w olbrzymiej ilości, wyrabiany bywa produkt nieraz dla zdrowia mocno szkodliwy.

Z wymienionych powodów obudziła się w St. Zjedn. silna **reakcja przeciw „prohibicji",** wciągniętej, jak wiadomo, do konstytucji kraju dnia 16 stycznia 1920 r. pod postacią 18-go do niej dodatku. Przeciwnicy jej nie żądają jednak zupełnego zniesienia zakazu fabrykacji i sprzedaży napojów alkoholowych, lecz **poczynienia w nim wyjątków na korzyść lekkiego piwa i wina,** do czego zresztą nie potrzeba nowej poprawki konstytucji, lecz tylko pewnej zmiany w odnośnym akcie prohibicyjnym, zwanym „aktem Volsteadu".

Ze strony demokratycznej podniesiono przy ostatnich wyborach do Izby reprezentantów żądanie zmiany aktu prohibicyjnego, jako jedno z haseł. Gdy zaś demokraci przy nich zwyciężyli, można się spodziewać, że Ameryka stanie się w pewnym czasie z absolutnie „suchej", częściowo przynajmniej „wilgotną", jak się wyrażają Yankesi.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

TEATR BAGATELA.

„Znakomity Baryton",

komedya romantyczna w 3 aktach **Hattona i Eyna.**

Wysoki kurs dolara nie pozwala krajom o słabej walucie, a więc większości Europy sprowadzać towarów amerykańskich; najtaniej jeszcze wypada amerykańska produkcja literacka, za którą autorzy nie domagają się od Europejczyków nawet tantjem, poprzestając na samej sławie. A nawet owa żądza sławy jest dość bezinteresowna, skoro n. p. niewielu chyba Krakowian pamięta nazwisko autora: „Jutro pogoda", komedji, granej w bieżącym sezonie w Krakowie. Nie chwycą się też naszej pamięci panowie Hatton i Eyn. Pozostanie tylko zaciekawienie do wszystkiego, co pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, jako wyraz historycznego zjawiska, że kto ma potęgę polityczną i ekonomiczną, ten może liczyć także na powodzenie literackie za granicą.

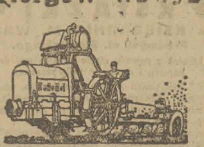
Ostatnią nowość amerykańską nazwali autorzy komedją romantyczną. Widocznie romantyczny ma za Oceanem jeszcze znaczenie „romansowego". Bo jak w romansie dochowuje włoski baryton, Jean Laurel wiernej pamięci swej pierwszej kochance Biance, choć po jej zniknięciu przed dwudziestu pięciu laty setki, może nawet tysiące najpiękniejszych kobiet ze wszystkich sfer przeszły przez życie tego jekomyślnego Don Juana Bianki pozbawiła go intryga włoskiej primadonny, Giulji Sabbatini, która jak Furja, prześladuje go swą wzgardzoną miłością i nienawiścią po scenach całego świata, by go wreszcie podczas pauzy na przedstawieniu „Don Juana" w Nowym Jorku wprawić w taki gniew, że niedysponowany tego dnia baryton wskutek furjackiego krzyku traci na zawsze — głos. Ma już majątek, więc ostatecznie pocieszyłby się przy boku pięknej sopranistki amerykańskiej Ethel Warren, swojej ostatniej zdobyczy, gdyby przed odjazdem z nią nie stanęła przed nim — Bianka, nie oświeciła go, że Ethel kocha właściwie tylko jej syna, Carla, bardzo obiecującego barytona (dokończył on partję Don Juana po zasłabnięciu Paurela) i nie zażądała w imię swej dawnej krzywdy wyrzeczenia się egoizmu i Ethel. Po krótkiej walce wewnętrznej bohaterski ex-baryton staje się prawdziwym bohaterem, błogosławi związkowi Ethel z Carlem, a sam — wybiera się na schadzkę z ostatnią adoratorką nowojorską, panią Schayler. Krok jego wyda się — zrozumiały, gdy zważymy, że grała ją p. Szreniawa.

Tę romantyczną akcję rzucili autorzy na tło amerykańskiego życia zakulisowego, przedstawiając kłopoty dyrektora opery z międzynarodową bandą śpiewaków i dyrygentów. I kto wie, czy nie analogja z własnem położeniem skłoniła dyrektora „Bagateli" do wybrania tej komedji i osobistego jej wyreżyserowania. Wypadło ono bardzo udatnie. Różnojęzyczny Babel teatralny był wcale wesoły dzięki ożywionej grze pp. Ratschki (włoski dyrygent), Kadena (niemiecki dyrygent), Berskiego (śpiewak Wagnerowski), Solarskiego (młody baryton włoski) Winklera (tenor holenderski), Łętowskiego (bas rosyjski) i pań Ordyńskiej (włoskiej primadonny), Siekierzyńskiej (sopranistki niemieckiej). Z całą fachowością radził sobie z nimi p. Turski, jako dyrektor opery. Stylowym Leporellem Don Juana był p. Wysocki. Sama historja romansowa spoczywała na barkach p. Kosińskiego i p. Malickiej. Rola „znakomitego barytona" daje pole do rozwinięcia tylu wdzięków osobistych, tylu gier i gierek, że przejęcie się nią takiego wirtuoza scenicznego, jak p. Kosiński, było łatwo zrozumiałe. Sceny kabotyńskie, donjuaniczne i tragiczne (po utracie głosu) w drugim akcie były tak ujmująco zagrane, że po spuszczeniu kurtyny oklaskom nie było końca. A przecież p. Kosiński bynajmniej się nie zgrywał; grał powściągliwie i wykwintnie. Tosamo można powiedzieć o grze p. Malickiej, która interpretacją wdzięczną rolę american girl ani na chwilę nie wypadła z anglo-saskiego kontenansu. W welaskezowskim kostjumie Donny Elwiry wyglądała jak figurynka z obrazka. Jeśli do tego dodamy, że z za kulis dochodziły na widownię w akcie pierwszym fragmenty muzyki z jakiejś opery, a w akcie drugim części arji Don Juana (w dwóch obsadach) i Donny Elwiry, nie zdziwimy się, że ta obfitość wrażeń ujęła publiczność, coraz bardziej — amerykanizującą się, także w upodobaniach — estetycznych.

Z. Ö.

Dla właścicieli od 100 morgów wzwyż

PŁUGI MOTOROWE



dostarcza

AUSTRO-DAIMLER

Kraków, Gertrudy 2.

Ceny konkurencyjne.

Próbne orania w dniach najbliższych.

? MASCOTTE

Zarząd dóbr Kolbuszowa

poszukuje od 1. stycznia 1923 r. do dwóch cegielni polowych STRYCHARZA znającego się na wyrobie i wypalaniu cegły, dachówki i dren. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

DACHÓWKĘ PALONĄ

pierwszej i drugiej klasy, oraz cegłę maszynową sprzedaje Biuro Parowej fabryki dachówek i cegieł sp. z o. odp., Kraków, A. Potockiego 2.

SPORT ZIMOWY! Do sprzedania **3 boby** żelazne z kierownicami automobilowemi, 7-osobowe, z poduszkami, — **5 bobów** drewnianych z kierownicami autom., 5-6 osobowe. — **3 boby drewniane** linkowe, 5 osobowe. — **4 saneczki** kilkuosobowe w zupełnie dobrym stanie (prawie nowe) z zapasowemi linkami i poduszkami. Całość kosztuje 3½ miljona Mkp. Wiadomość Biuro **„PANTA" ZAKOPANE.**

Kupimy palenisko na trociny do lokomobili 40 HP., skrzynię na kołach.

Oferty inż. Wacław Gąsior i Ska, Kraków, Karmelicka 14.

Buchaltera samodzielnego

ze znajomością języka niemieckiego poszukuje

„Austro-Daimler" S. A.

Kraków, Gertrudy 2.

Rządca agronom

lat 34, z uniwersyteckiem wykształceniem z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych majątkach, z bardzo poważnemi referencyjami i wzorowemi świadectwami, zmieni posadę. Zgłoszenia pisemne pod Stanisław Ruciński, Kraków, Długa 15, I. p.

Ogłoszenie licytacji.

Województwo Śląskie w Katowicach ogłasza ustny [illegible] samochodów i innych przedmiotów, a mianowicie sprzedane zostaną:

1. Samochód marki „Vauxhall", limuzyna, nr. rej. 29896, cena wywołania Mk. niem. 600.000.—
2. Samochód marki „Dodge", limuzyna, nr. rej. 3853, cena wywołania Mk. niem. 160.000.—
3. Samochód marki „Dodge", limuzyna, nr. rej. 6462, cena wywołania Mk. niem. 160.000.—
4. Samochód ciężarowy, 1 ton., marki „Unic", cena wywołania Mk. niem. 150.000.—
5. 24 sztuk opon gumowych, niezdatnych do użytku, całą pozycję, cena wywołania Mk niem. 9.600.—
6. Partie kiszek, niezdatnych do użytku, w kawałkach, za całą partię, cena wywołania Mk. niem 4000.—
7. 172 sztuk baniek do benzyny, blaszanych, za całą partię, cena wywołania Mk. niem. 68.800.—.

Oglądać przedmioty można w dniach 25., 26. i 27. listopada br. od godziny 9 do 3 popołudniu w garażu Weichmanna w Mysłowicach.

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się 29. listopada br. o godz. 11 przedpołudniem, mają licytanci złożyć wadjum w wysokości 25% ceny wywołania za każdy przedmiot osobno, na ręce urzędnika, który z ramienia Województwa przeprowadzi licytację.

O ile oferta nie zostanie przyjęta, wadjum zostaje zaraz zwrócone. Należytości stemplowe, przypadające Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa oferent.

Nabywcy winni kupione przedmioty w dniu nabycia z garażu w Mysłowicach usunąć.

Naczelnik Wydziału Prezydjalnego:
Dr. Cyrus-Sobolewski m. p.

Pracą nad sobą wzmocnisz siebie i Ojczyznę.

Chcesz przygotować się do matury lub egzaminu z 6 klas (na cenzus nauk.) lub też **posiąść ogólną wiedzę w pracy,** [illegible]

Pow. Kursy Koresp. „MATURY"

Kraków, Grodzka 30, szkoła, parter.

Informacye i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki.

Wielka fabryka tutek

poszukuje zdolnego

majstra

do fabrykacyi tutek na papierosy, na dogodnych warunkach. — Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Administracyi niniejszego pisma pod „Papierosy".

Sprzedaż 12 morgów

ziemi ornej pierwszej klasy i ok. 10 4 morgów dwukośnych ą, wszystko w jednym kawałku, 11 km. od Krakowa. Wiadomość: Kraków, Batorego 6, w drukarni.

Pensjonat w Muszynie [illegible] mo do wynajęcia pokoje z całem utrzym. na zimę

Kapusta kiszona

z Fabryki „Brassica"

Zamówienia na pojedyncze szafie wraz z dostawą do domu przyjmuje

Skład nasion „Zagon"

w Krakowie, Basztowa 17. Tel. 2275.

Korespondenta (ki)

[illegible] nopisty (ki), poszukuje biuro przemysłu drzewnego. Zgłoszenia pod „Przemysł drzewny" do adm. Kurjera Ilustr.

Kupię dobre **pianino** lub **fortepian.**

Zgłoszenia listowne z grzecznością „ROPA" ul. Florjańska 3.

„SZWALNIA"

Kraków, ul. Dunajewskiego L. 9

wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach.

Piesek i suczka

trzymiesięczne, ładne, rasy mieszanej — są do odstąpienia w dobre ręce. Kraków, ul. Szewska 21, III. p., I. drzwi na lewo, od 3—5.

Fortepian [illegible] do sprzedania. Pencarowie, Michałowskiego 2. Godzina 11-ej do 3-ej.

KURSA MATURYCZNE „WIEDZA"

Prof. S. BUTRYMOWICZA

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA 35.

przygotowują do matury gimn. wszelkich typów i matury seminaryjnej. — Analogiczne kursa pisemne. — Podręczniki do wypożyczania.

Poszukuje się mieszkania 2-4 pokoji, umeblowanych lub nie z łazienką. Zgłoszenia pod **„Obcokrajowiec"** do biura Ogłoszeń **„Ruch"** ul. Szczepańska 9.

Pierwsze kursa maturyczne prof. W. i H. TYRAKIEWICZÓW

przygotowują do matury i do egzaminu z 6 i z 4 klasy.

Zgł.: Karmelicka 56, II. p., od 3-5 pop.

KONKURS na posady nauczycielskie.

Rada szkolna powiatu Rybnickiego, woj. warszawskiego ma do obsadzenia kilkanaście wolnych stanowisk nauczycielskich na wsi.

Kandydaci z ukończonem seminarium nauczycielskiem zechcą wnosić podania w terminie od 30 listopada b. r. z załączeniem dowodów kwalifikacji, życiorysu i świadectwa lekarskiego o przydatności do zawodu.

Garnitur klubowy skórzany do sprzedania.

M. BARDACH, Florjańska 16.

Około 6 wagonów TRESEKU

z wina do wyrobu alkoholu jakoteż 3000 sztuk skrzyń wymiaru 67 X 41 X 38 cm. do sprzedania. Bliższa wiad. u firmy **Felterowicz i Palagyay, Kraków, ul. Podwale l. 6.**

Zaprowadzona fabryka przetworów chemicznych

poszukuje zastępcy **na Kraków.** Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Zastępca" Skrytka pocztowa 162.

Za 2 pokoje, kuchnię i łazienkę

dam odstępne i zapłacę wysoki czynsz, ewentualnie odstąpię 1 pokój kawalerski z osobnem wejść. Zgłosz. do Adm. **„Kurjera"** pod „Natychmiast".

JABŁKA zimowe szlachetne dwa wagony do sprzedania zaraz loco Kraków. Wiadomość **Oddział na Tow. Handlowe Wielopole 12 II. p.**

Korespondenta (ki) [illegible] notypisty(ki) poszukuje biuro przemysłu drzewnego. Zgłosz. pod „Przemysł drzewny" do adm. „Kurjera".

Potrzebny służący do biura

z dobremi poleceniami. Zgłoszenia ul. Starowiślna L. 1, I-sze piętro, drzwi na prawo.

Związek Inwalidów przy ul. Podzamcze 0 będzie wydawał swoim członkom od 27 listopada do 2 grudnia br. **CUKIER**

Poszukuje się [illegible] — [illegible] codziennie między 3—4 pop. ul. Krzywa 3, parter.

Potrzebna panna służąca

umiejąca krawieczyznę i białe szycie z dobremi świadectwami.

Wałkowicka, Strzyżów nad Wisłokiem.

Prawdziwe perskie dywany

do sprzedania. Kołłątaja 12, wysoki parter na lewo, tylko od 4—6 po południu.

Jednego lub dwu pokoi

poszukuję. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Pokucie", ul. Pańska 10, II. p.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 26 listopada.

Tydzień akademicki.

Z Warszawy donoszą: Z okazji Tygodnia akademickiego odbyło się wczoraj w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie opery „Goplana". Uroczystość zaszczycił swoją obecnością Naczelnik państwa ze świtą, prezydent ministrów Nowak, minister Kumaniecki, Darowski, Makowski, rektorzy wyższych uczelni w Warszawie z rektorem Uniwersytetu prof. Łukasiewiczem na czele, komendant miasta jenerał Suszyński, przedstawiciele Bratniej Pomocy z całej Polski, oraz cały szereg osób ze świata naukowego i społecznego. Z chwilą ukazania się w loży Pana Naczelnika państwa orkiestra pod batutą dyrektora Młynarskiego odegrała hymn narodowy, przyjęty rzęsistymi oklaskami. Po odegraniu hymnu zabrał głos prezes Rady miejskiej i senator Ignacy Baliński, witając w imieniu stolicy przedstawicieli Bratnich Pomocy akademickich z całego państwa. W przemówieniu swojem wskazał prezes Baliński na fatalne warunki materjalne młodzieży akademickiej „tych kochanych dzieci naszego serca". Rząd nie jest w stanie podołać wszystkim potrzebom młodzieży akademickiej. To też kończąc swoje przemówienie, zaapelował senator Baliński do uczuć patrjotycznych obywateli stolicy, aby w miarę możności nieśli pomoc kochanej młodzieży. Zakończył swe przemówienie senator Baliński okrzykiem na cześć młodzieży akademickiej. Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn „Gaudeamus". Po pierwszym akcie przedstawiciele związku Bratnich Pomocy podziękowali Panu Naczelnikowi państwa i ministrom oraz rektorom wyższych uczelni za łaskawe zaszczycenie swoją obecnością uroczystego przedstawienia.

O podwyżkę pensyi urzędniczych

Z Warszawy telefonują nam: Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza urzędników państwowych przygotowuje obecnie materjał w sprawie wystąpienia z żądaniem podwyżki poborów urzędników państwowych w miesiącu grudniu. Związek funkcjonarjuszy poczt i telegrafów, stojący poza organizacją związkową, zwołuje w sprawie tej wiec na niedzielę.

O zmianę ustawy o uposażeniu oficerów.

Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo spraw wojskowych wniosło do Sejmu projekt w sprawie zmiany ustawy o uposażeniu oficerów.

Szkoła oficerska dla podoficerów.

Ważną dla rozwoju naszej armji wiadomość przynosi Nr. 43 „Dziennika rozkazów Min. Spr. Wojsk.". Ogłasza on „Statut tymczasowy" Szkoły oficerskiej dla podoficerów w Bydgoszczy, mającej za zadanie kształcenie zdolnych i zasłużonych podoficerów, nie posiadających dostatecznych kwalifikacji naukowych, na oficerów — w myśl przyjętej przez nasze władze wojskowe zasady, iż część korpusu oficerskiego winna być uzupełniana z pośród szeregowych. Prawo przyjęcia do szkoły mają podoficerowie w szarży od plutonowego wzwyż, mający za sobą conajmniej 3 lata służby w wojsku polskiem, którzy złożą wstępny egzamin konkursowy i zobowiążą się do 3-letniej służby woskowej za każdy rok pobytu w szkole.

Sprawa dyecezji śląskiej na najlepszej drodze.

„Kurjer Polski" dowiaduje się ze źródeł jak najlepiej poinformowanych, że prawa wydzielenia **województwa śląskiego z djecezji wrocławskiej jest na jak najlepszej drodze do pomyślnego załatwienia.** Mianowanie administratora apostolskiego dla Śląska w osobie ks. Hlonda **jest samo w sobie wydzieleniem polskiego Śląska z pod kompetencji administracyjnej biskupa wrocławskiego, Bertrama.**

Granica sowiecko-polska wytyczona.

Z Warszawy donoszą:

Na ostatniem posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie z udziałem przedstawicieli polskich i sowieckich władz administracyjnych i granicznych **ukończono przekazanie tym władzom ustalonej granicy.** Przekazana na 19. posiedzeniach linja graniczna między Polską a Rosją sowiecką i Ukrainą wynosi 1412.2 km., wyznaczonych 2281 słupami z godłami państwa. **W ten sposób pierwsza część zadania komisji granicznej została zakończona.** Pozostaje teraz opracowanie operatu technicznego, który ma być złożony rządowi polskiemu i przedstawicielowi sowietów.

Tragedya repatrjantów.

Nie bacząc na znaczne polepszenie sytuacji aprowizacyjnej w Rosji, zaopatrzenie eszelonów repatrjacyjnych w żywność przez władze sowieckie, jest jeszcze gorsze, niż w roku ubiegłym. Pomijając kwestję żywnościową, władze sowieckie wypuszczają częstokroć eszelony, nie zaopatrzone w deski i piecyki, wskutek czego w jednym tylko eszelonie barnaulskim, idącym z Syberji, w ciągu 11 dni zmarły 32 osoby. Dochodzi do tego, że na wycieńczonych chłodem i głodem repatrjantach, którzy wyczekują miesiącami w barakach, władze wymuszają podpisy rzekomo zrzeczenia się desek i pieców w wagonach i nieopalane wagony wysyłają w daleką, trwającą nieraz miesiącami podróż.

Poselstwo litewskie przemycało kokainę do Rosyi.

Nasz warszawski korespondent dowiaduje się, że delegatem litewskim na konferencyę rozbrojeniową w Moskwie ma być poseł litewski w Moskwie **Bautruszajtis.** Rzuca to ciekawe światło na stosunki polityczne na Litwie. Latem roku bieżącego, poselstwo litewskie w Moskwie, na którego czele stał Bautruszajtis, miało głośny zatarg z tamtejszą czerezwyczajką, która stwierdziła, że **pod firmą mąki i zboża dla głodnych w Rosyi, poselstwo litewskie przemycało do Rosyi kokainę.** Również za czasów urzędowania posła Bautruszajtisa dokonano w poselstwie litewskiem tajemniczego morderstwa na osobie pomocnika attache wojskowego litewskiego, pana **Anizonisa.** Wtajemniczeni twierdzą, że morderstwo to miało podkład niezupełnie polityczny.

Aresztowanie fałszerza pieniędzy w Kielcach.

Dnia 8 listopada aresztowano w Kielcach niejakiego Franciszka Grabczyńskiego, mianowanego radcą prawnym przy urzędzie ziemskim okręgowym w Kielcach. Został on wyznaczony przez Główny Urząd Ziemski w Warszawie na urzędnika w Kielcach.

Grabczyński, to właściwie Krasnopolski, wypuszczony z więzienia za kaucją w sprawie o fałszowanie polskich marek. Jego wspólnicy siedzą w więzieniu, osądzeni na lat kilka, a on wypuszczony za kaucją przed sądem zbiegł i znalazł się na tak wysokiem stanowisku.

Krasnopolski jest prawosławnym i legitymował się fałszywymi dokumentami na nazwisko Grabczyńskiego

---

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO, jako w 15-tą rocznicę jego śmierci, odprawionem zostanie staraniem rodziny Zmarłego nabożeństwo żałobne dn. 27 bm. t. j. w poniedziałek, o godz. 9½ rano w kościele OO. Paulinów na Skałce.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś dnia 26 bm. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12, art. opery p. M. Sobański odśpiewa pieśni Studzińskiego, X. Żukowskiego i Faura, a prof. Wł. Kłosiński odegra na skrzypcach utwory Lubomirskiego i Mozarta. Przy organach prof. F. Konior.

MILJONÓWKA. W dniu dzisiejszym wylosowano miljonówkę Nr. 4,588.980, sprzedany w Łodzi.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Spęd: bydła 1.167, cielnt 387, owiec 15, nierogacizny 1.279, ogólny spęd 2.848. — Płacono za 100 kg. żywej wagi: buhaje 80.200—82.000 Mp., woły 86.200—68.000 Mp., krowy 82.000—66.000 Mp., jałówki 45.000—74.600 Mp., cielęta 78.600—100.000 Mp., nierogacizna 135.000 do 210.000 Mp. Za 100 kg. bitej wagi: nierogacizna 215.000—280.000 Mp.

WSPANIAŁY CZYN OBYWATELSKI. Jak nas dochodzą wieści, Rada Związku Przemysłowców Węglowych w Dąbrowie t. j. organizacja, obejmująca wszystkie kopalnie węgla Zagłębia Dąbrowskiego i po części krakowskiego, pertraktuje z p. Biesiadeckim, b. pełnomocnikiem rządu w m. Gdańsku o zakupno części przynależących doń gruntów w Łobzowie. — Na gruntach tych, obejmujących obszar 5 morgów, stanąć ma również na koszt Rady Zjazdu bursa dla studentów-górników z ogrodem i boiskami sportowemi oraz cały szereg domów mieszkalnych dla profesorów Akademji Górniczej.

Punktacja kupna, obejmującego poważną sumę 60 miljonów, została już podpisana przez obie strony, w czasie najbliższym spodziewać się należy ostatecznego zawarcia kontraktu. — Sprawa ta, która decyduje o losach jedynej w Polsce Wyższej Szkoły Górniczej, w stopniu nie mniejszym od budowy gmachu szkolnego, zważywszy niezwykle ciężkie warunki mieszkaniowe, w jakich znajdują się profesorowie i studenci Akademji, obudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie u wszystkich, którym znaną jest ciężka walka, toczona przez Akademję o swój byt i rozwój. Jakie znaczenie posiada akt ten ze stanowiska ogólno-narodowego, nie potrzeba zbyt szeroko wyjaśniać. — Podkreślić jednak należy ogrom przedsięwzięcia, które bodaj że nie ma sobie równych, jako akt obywatelski w dziejach Polski Zjednoczonej. Spodziewać się należy, że szczęśliwie zapoczątkowanemu dziełu pospieszą z pomocą wszystkie sfery i czynniki miarodajne.

WAŻNY TERMIN DLA STOWARZYSZEŃ ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH. Z dniem 31/XII b. r. traci moc prawną ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 1873 r. a wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze (kooperatywy kredytowe, spożywcze, konsumy, wytwórcze, surowcowe), które do końca roku bież. nie zgłosiły do sądów rejestrowych uchwał w przedmiocie przystosowania swych statutów do ustawy o spółdzielniach, nie będą egzystowały prawnie i narażone będą na konsekwencje, przewidziane w ustawie.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zwraca uwagę członkom Zarządów i Rad nadzorczych na konieczność poczynienia zabiegów dla przystosowania statutów do ustawy o spółdzielniach, co należy bezzwłocznie przedsięwziąć.

EPIDEMJA GRYPY. Jak się dowiadujemy ze sfer lekarskich, w Krakowie zanotowano w ostatnich tygodniach wiele wypadków zachorowań wśród objawów grypy. Choroba ta jednak w bieżącym roku ma przebieg łagodny. Rzuca się na oczy i uszy, poprzedzona zaś jest gorączką. Ostatnimi dniami wypadki zachorowań na grypę mnożą się, zwłaszcza wśród dzieci. Prócz grypy zachodzą także sporadyczne zasłabnięcia dzieci na szkarlatynę.

ŻYCIE UNIWERSYTECKIE W AMERYCE. W poniedziałek przyjeżdża do Krakowa Dr. Henry N. Mac Cracken, Prezydent Vassar College w Stanach

Zjednoczonych Ameryki Północnej, a to celem zapoznania się ze stosunkami uniwersyteckimi w Polsce.

Prezydent Mac Cracken wygłosi we wtorek dnia 28 bm. o godz. 5-tej popol. w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt na temat: „Życie uniwersyteckie w Ameryce“.

Odczyt będzie wygłoszony w języku angielskim i tłómaczony na język polski.

Bilety wstępu do Auli wydawać będzie Sekretarjat Uniw. Jagiell. od poniedziałku 27 bm. w godzinach przedpołudniowych.

ODCZYT O MISJACH AFRYKAŃSKICH wygłosi ks. Haduch T. J. na Wieczorku Misyjnym, który odbędzie się dnia 3 grudnia o godz. 5-tej pop. w sali PP. Urszulanek, ul. Starowiślna, l. 7. Bilety nabyć można wcześniej w biurze Sodalicji św. Piotra Klawera, ul. św. Marka 25, (róg Szpitalnej) i w księgarni Krzyżanowskiego, Linia A—B. Programy przy wejściu do sali.

III. WIECZÓR KAMERALNY INSTYTUTU MUZYCZNEGO odbędzie się dnia 1 grudnia br. w sali własnej. (ul. św. Anny 2. II. p.) przy współudziale znakomitego skrzypka duńskiego Jana Nilssona, który między innemi odegra z p. Czop-Umlaufową sonatę kreutzerowską. — Bilety są do nabycia w kancelarji Instytutu od 11—1 i 4—6.

KOMITET PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ urządza dziś w niedzielę d. 26 bm. o godz. 11-tej rano w sali Izby Rękodzielniczej na Kołłowem zebranie członków i życzliwych przyjaciół młodzieży. Pożądany jest najliczniejszy udział przemysłowców, kupców i majstrów dla poznania pracy Komitetu i jego celów.

UROCZYSTY WIECZÓR urządza Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej dla PP. Majstrów, Przemysłowców i Kupców dziś w niedzielę 26 bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali Związku, ul. Krupnicza 29. Wszyscy goście interesujący się pracą i losami naszej młodzieży rękodzielniczej, są pożądani i mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE TOWARZYSTWA ETYCZNEGO odbędzie się w Krakowie 28 bm. o godz. 8 wieczór w Coll. Novum (sala Nr 39).

ŻYDOWSKI ZJAZD AKADEMICKI. Komunikują nam: Na dzień 17 grudnia br. zwołuje Żyd. Centrala Samopomocowa pierwszy ogólno-akademicki zjazd żydowski. Wybory oparte na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego (przyczem prawo czynne i bierne mają tylko zorganizowani w instytucjach samopomocowych w Krakowie członkowie Tow. „Rygor“), odbędą się równocześnie we wszystkich środowiskach uniwersyteckich dnia 10 grudnia. Listy uprawnionych do głosowania w Krakowie przeglądać i reklamacje wnosić można w lokalu „Solidarności“ ul. Zielona 10, II. piętro w dniach od 26 bm. do dnia [illegible] grudnia od 3 — 4 popol. Także można zasięgać in[illegible]cyj co do szczegółów ordynacji wyborczej na [illegible]

UROCZYSTY III. WIECZÓR CHOPINA odbędzie się w rocznicę powstania listopadowego, we środę, w Starym Teatrze. Wykonawcą będzie najświetniejszy odtwórca natchnionej muzyki chopinowskiej, europejskiej sławy mistrz Aleksander Michałowski. Będzie to zarazem jubileuszowy koncert wielkiego artysty. Niezwykły ten wieczór zapowiada się tłumnie, gdyż większość biletów już jest rozsprzedana. Reszta w firmie Leszkiewicz do nabycia. Arrangement: Krajowe Biuro Teatr. i Koncert. Dyr. Widold Herget.

ODKOPANIE SŁOWIAŃSKIEJ ŚWIĄTYNI „RETRA.“ Jak wiadomo, „Retra“ była miastem-stolicą jednego z najdzielniejszych pokoleń słowiańskich, zwanych Wilkami, lub Lutykami, którzy mieszkali wzdłuż rzeki Peny i Odry. Retra słynęła z bogactw oraz ze świątyń bałwochwalczych. Obecnie pisma donoszą, że prof. Schuchardt w Berlinie odkopał w górze zamkowej w Mecklenburg-Strelitz, pod Feldberg fundamenty starożytnej słowiańskiej świątyni „Retra“, ślady ogromnych budowli drewnianych, trzy ogromne bramy, i t. p. Retra została zniszczona ogniem i mieczem przez Germanów w r. 1066 pod komendą Burkharda z Halberstadtu. Przy wykopaliskach znaleziono też ślady pięknej słowiańskiej ceramiki. — Za śladami tej świątyni szukano już od wieku 16. Prace około tych wykopalisk będą dalej prowadzone. Prof. Schuchardt wykopał w roku zeszłym na Rugji w Arconie także ślady wielkiej słowiańskiej świątyni.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. P. N. Kaczorowski, dyrektor fabryki, zamieszkały chwilowo w Grand-hotelu, wpadł wczoraj pod koła wozu w Rynku głównym. P. Kaczorowskiego, kontuzjonowanego w głowę, odwiózł lekarz Pogotowia po opatrzeniu do hotelu.

Lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił wczoraj pomocy Stefanowi Pawłowskiemu, zatrudnionemu w garażu samochodowym; Pawłowski upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich potłuczeń na lewej nodze. Ofiarę wypadku odwiózł lekarz do szpitala chirurgicznego.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Dnia 17 bm. odbył się w Krakowie w kościele św. Piotra ślub p. Artura Hanzla, przemysłowca, z p. Natalją z Żymirskich Nowicką.

DOCHÓD ze zbiórki, urządzonej staraniem Tow. Żałobnego Krzyża w dniach 1 i 2 bm. wynosił w Krakowie 563.540 Mp., — w Bielsku 200.000 Mp., w Zakopanem 80.000 Mp.

Zarząd Tow. Żałobnego Krzyża z tego funduszu rozpoczął uporządkowanie cmentarza żołnierza polskiego i ozdabianie mogił.

Zwraca się do patrjotycznego społeczeństwa o nadsyłanie darów — pod adresem prezesowej, p. Wojewodziny Gałeckiej w Krakowie, lub Ks. generała Niezgody D. O. K. w Krakowie.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Wczoraj między godziną 12 a 3 popołudniu skradziono ze strychu domu przy ul. Dunajewskiego l. 6 na szkodę p. Bronisławy Bochenkowej i inż. Munka większą ilość bielizny damskiej i męskiej, łącznej wartości 900 tys. mk. Sprawcy dostali się na strych przez otwarcie głównych drzwi wytrychem, poczem rozbili kłódki przy drzwiach wewnętrznych.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, (rynek gł. A—B, l. 39), niedziela, 26 bm. o godz. 5 wiecz. Wieczór recytacyjny młodej poezji polskiej. (wykonawcy Wiktor Szembek i Juljusz Ego): wtorek, 28 bm. red. Emil Haecker: „W 15-tą rocznicę zgonu Wyspiańskiego“; środa, 29 bm. prof. Bolesław Pochmarski: „Wyspiańskiego Pieśń o Polskim Listopadzie“ (z recytacją Juljusza Ego); czwartek, 30 bm. dyr. Muz. Nar. dr. Fel. Kopera: „Malarstwo epoki Odrodzenia XV w. (z obrazami świetlnymi); piątek, 1 grudnia red. Edward Paszkowski: „O roli żydów w rewolucji rosyjskiej“; sobota, 2 grudnia o godz. 5 popoł. Stanisława Wysocka: „Teatr a kinematograf“, zaś o godz. 7 wiecz. dr. Melanja Grafczyńska: „Muzyka Liszta“ (z ilustracjami muz.) — Początek wykładów o godz. 7-mej wiecz.

„CZAS PSYCHOLOGICZNY, FIZYCZNY I METAPSYCHICZNY“. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi ks. prof. Feliks Hortyński, T. J. dnia 29 bm. (we środę) o godz. 7-mej wieczór w auli gimnazjum matematyczno-przyrodn. przy ulicy Studenckiej l. 12. Dla członków Towarzystwa Metapsychicznego wstęp bezpłatny, dla gości 200 mk. Po odczycie dyskusja.

KURSA SZERMIERKI. Komenda Obwodu Związku Strzeleckiego Kraków-Miasto urządza od przyszłego tygodnia Kurs szermierki. Kurs te prowadzić będzie fachowy instruktor fechmistrz p. Jastrzembski w lokalu Związku Strzeleckiego u wylotu ul. Długiej w dnie powszednie w godzinach 13 — 15 i 21.30 — 22.30 oraz przez cały dzień w niedzielę. Udział w Kursie za godzinę: dla członków Zw. Strzeleckiego 400 Mp., dla nieczłonków 1.000 Mp., zaś za pół godziny lekcyj indywidualnych 2.000 Mp. — Zgłoszenia przyjmuje Komenda Obwodu Zw. Strzeleckiego Kraków-Miasto przy ul. Floriańskiej 53, I. p. w godzinach 19 — 20 codziennie prócz niedziel i świąt. Ze względu na ograniczoną liczbę przyjęć wskazane jest w interesie uczestników Kursu rychłe zapisywanie się.

Z kraju.

ZNIKOMA LICZBA WYKROCZEŃ WYBORCZYCH. Minister sprawiedliwości Makowski oświadczył, że na terenie całej Rzeczypospolitej pociągnięte do odpowiedzialności w związku z akcją wyborczą tylko 436 osób w 188 sprawach, co przy miljonowych masach poruszanych agitacją jest cyfrą znikomą.

MIĘDZYPAŃSTWOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedłożyła Dyrekcji Poczt i Telegrafów wniosek o przywrócenie bezpośredniej komunikacji telefonicznej z Budapesztem oraz Niemcami, zwłaszcza Berlinem. Rozwój stosunków gospodarczych i wzmoż. wymiany towarów czynią bowiem przywrócenie komunikacji telefonicznej z sąsiedniemi obszarami państwowemi pilną koniecznością.

O ASYGNATY DLA PROFESORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. Z Tarnowa donoszą nam: Profesorzy szkół średnich nie mogąc otrzymać od władzy przełożonej asygnaty na udzieloną już dawno i od początku października pobraną przez urzędników innych kategoryj dwumiesięczną zaliczkę, tą drogą zwracają się do Kuratorjum w Krakowie z żądaniem natychmiastowej wypłaty. Interesowani zwracają uwagę na poniesione straty. Dosyć nadmienić, że stracili dużo na samym węglu, który w październiku kosztował 4.000 Mp., obecnie 10.000 Mp., nie mówiąc o innych towarach. Tosamo grozi z 15 proc. dodatkiem. Natychmiastowa wypłata pozostała na papierze i zostanie wypłacona wtedy, kiedy wartość dodatku zmaleje do zera.

OTWARCIE WYSTAWY DROBIU W WARSZAWIE. Wczoraj została otwarta w Bagateli pierwsza wszechpolska wystawa drobiu, gołębi i królików. Otwarcia dokonał minister rolnictwa Raczyński, w obecności przedstawicieli rządu z premjerem Nowakiem na czele, przedstawicieli sfer ziemiańskich, społecznych, prasy i t. p.

ZMIANY NAZW MIEJSCOWOŚCI. „Monitor Polski“ ogłasza zmianę nazw zastępujących miejscowości: 1.) wsi Gągolin Niemiecki gm. Kampina, pow. łowickiego, na „Gągolin Zachodni.“; 2.) wsi Carskoje Spasiło, gm. Dobromierz, pow. koneckiego, na „Podgórze Stanowskie“; 3.) gminy Czerkasy, pow. tomaszowskiego, na „Łaszczów“

PODWYŻSZENIE CEN W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Jak z Warszawy donoszą, na wniosek komisji teatralnej magistrat postanowił podwyższyć o 25 proc. ceny biletów w Teatrze Wielkim. Sprawę podwyższenia cen biletów w teatrach Rozmaitości oraz im. Bogusławskiego odroczono. Po tej nowej podwyżce najtańsze krzesło kosztować będzie 8.000 Mp.

DR. JODKO JEDZIE DO MOSKWY. Przybyły do Warszawy poseł polski z Rygi dr. Jodko-Narkiewicz weźmie udział w konferencji delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową w Moskwie.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA. Swego czasu zdefraudowano w warszawskiej Kasie chorych sumę dochodzącą do 5 miljonów marek. Defraudacji dopuścił się kontrolor kasy, Tomasz Biernacki, który przed ujawnieniem nadużyć zbiegł. Biernackiego ujęto i oddano do dyspozycji władz sądowych.

WSZECHPOLSKA WYSTAWA HAFTÓW ręcznych i maszynowych odbędzie się w Lidze P. p. Kraków, ul. Straszewskiego L. 28 o d—6 grudnia 1922. Wytwórcy zawodowi wyłącznie licznie się zgłosili.

W dniu 6 grudnia o godz. 10 rano odbędzie się ankieta w sprawach polskiego hafciarstwa w Izbie handlowej i przemysłowej pod której protektoratem odbywa się Wystawa.

Wytwórcy zawodowi mogą już nadsyłać swe wyroby do Dyrekcji Ligi P. p. względnie przybyć z niemi z rana 30 listopada na Wystawę

UWIĘZIENIE „GRUBEJ RYBY“. Lwowska „Gazeta Codzienna“ donosi, że aresztowany ruski bojówkarz Nawrocki jest „najgrubszą rybą“, która wpadła w ręce władz naszych. Nawrocki jest mianowicie członkiem tajnego rządu ukraińskiego, „zarządzającego“ Małopolską Wschodnią — w zastępstwie „prezydenta zach. rep. Ukr.“ Petruszewycza.

REPREZENTANT POLSKI W LOZANNIE. Rząd polski polecił posłowi polskiemu w Szwajcarji p. Modzelewskiemu reprezentować Polskę w Lozannie w charakterze oficjalnego obserwatora. Będzie on za-

pewne pozostawał w ścisłym kontakcie z innymi obserwatorami, zwłaszcza amerykańskim.

KATASTROFA KOLEJOWA. Dziś o godz. 6.80 rano na skrzyżowaniu się wązkotorowej kolejki w Tarchówku pociąg towarowy Nr. 1061, wyjeżdżający ze stacji Warszawa-Praga do Białegostoku, najechał na pociąg kolejki Mareckiej, jadącej do Warszawy. W zderzeniu straciła życie jedna osoba, 14 osób ciężko rannych i 12 lżej, rozbito również trzy wagony kolejki. Śledztwo w toku.

GIMNAZJUM PAŃSTWOWE W DUBNIE. Z Dubna na Wołyniu donoszą nam, że 19 b. m. odbyło się tam poświęcenie państwowego gimnazjum w obecności przedstawicieli władz miejscowych. Dyrektorem Zakładu jest p. Zabłocki.

W Łucku odbyło się poświęcenie seminarjum katolickiego, dokonane przez ks. biskupa Dubowskiego.

Ze świata.

KONFERENCJA POLSKICH KONSULÓW W CZECHACH. Onegdaj w Pradze w poselstwie polskiem odbyła się pod przewodnictwem dra Badera konferencja polskich konsulów w Czechach. Byli to: konsul Dunajecki (Praga), Z. Vestulani (M. Ostrawa), wicekonsul dr. Staniewicz (Koszyce), wicekonsul St. Sadowski (Marjenbad). Konferowano nad sprawami gospodarczemi i handlowemi między Czechami a Polską, oraz nad sprawą zajęcia bezrobotnych robotników.

POMOC WATYKANU DLA ROSJI. Watykan ofiarował miljon lirów na środki lecznicze dla walki z epidemjami w Rosji. Pieniądze doręczone zostały przedstawicielowi rosyjskiego Czerwonego Krzyża we Włoszech.

CÓRKA PRZECIW KORESPONDENCJI OJCA. Przed paru dniami ukazała się na półkach księgarskich w Wiedniu polityczna korespondencja zmarłego arcyksięcia Rudolfa, wydana przez znanego dziennikarza Dra Szepsa. Otóż córka arcyksięcia, księżna Elżbieta Windischgraetz, wniosła teraz do sądu protest przeciw ogłaszaniu listów jej ojca i podanie o konfiskatę tych listów.

MINISTER BENESZ został zamianowany honorowym doktorem francuskiego uniwersytetu w Strassburgu. Mowę wygłosił rektor Charlety.

KONKURS NA SERWIS DO KAWY. Tow. „Polski Przemysł Artystyczny" wraz z Dyr. Muzeum Przemysłowego w Krakowie i przy pomocy Zakł. ceramicznych W. Ks. Czartoryskiego w Szówsku — ogłasza konkurs na serwis do kawy, składający się: z filiżanki i spodka, dzbanka na kawę, dzbanuszka na śmietankę, cukierniczki, masolniczki i koszta na chleb. Serwis ten ma być wykonany w masie fajansowej, z ozdobą barwną podszkliwną, możliwie skromną i w charakterze swojskim. Rysunki, względnie modele naturalnej wielkości należy nadsyłać pod adresem: Tow. „Polski Przemysł Artystyczny" w Krakowie, Smoleńska l. 9, do 15 lutego 1923 r. Nagroda I. 250.000 Mp., nagroda II. 150.000 Mp., III. 100.000 Mp. Nagrodzone prace stają się własnością Tow. „Polski Przemysł Artystyczny" i Muz. Przemysłowego. Nienagrodzone prace mogą być zakupione przez Zakł. ceramiczne Ks. Czartoryskiego w Szówsku.

NA TARGACH WSCHODNICH cieszyły się ogólnem uznaniem wódki fabryk: Immerglücków w Prądniku Czerwonym koło Krakowa. p.

NA WDOWY I SIEROTY PO OFICERACH W. P. odbędzie się dzisiaj po południu o godz. 5. ostatni przed adwentem dancing w sali Tow. Rolniczego przy pl. Szczepańskim. Zapowiada on się świetnie, a zakończy jako ostatni, później niż poprzednie, bo około godz. 2-giej w nocy.

Z kroniki żałobnej.

ZGON WYBITNEGO FACHOWCA NAFTOWEGO. Przed niedawnem zgasł śp. Józef Dembowski, dyr. techniczny kopalń, należących do tow. „Silva Plana" w Borysławiu. Zmarły był Krakowianinem i bratem komisarza tut. Magistratu p. Stanisława Dembowskiego. Od wczesnej młodości pracował w przemyśle naftowym i dał się poznać niepośledniejszym jako wybitny w tej dziedzinie fachowiec. Jako człowiek nieskazitelnego charakteru i o wysokiem poczuciu obowiązków, zjednał sobie na swym terenie pracy powszechne poważanie i miłość tak zwierzchników, jak i robotników.

Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

MAGDALENA Z OSZKAJSKICH RYSIEWICZOWA zmarła onegdaj w Podgórzu. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Józefińskiej 43 do kościoła parafjalnego odbędzie się w poniedziałek zrana o godz. 8.45, skąd po nabożeństwie żałobnem uda się orszak pogrzebowy na cmentarz miejscowy. Zmarła była matką dziennikarza krakowskiego, obecnie oficera W. P., Piotra Rysiewicza.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

ROCZNICA WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. We wtorek 28 bm. przypada 15-ta rocznica tragicznie przedwczesnego zgonu Stanisława Wyspiańskiego, którą teatr uczci wznowieniem dwóch jego dzieł: „Warszawianki" i „Klątwy".

Scena teatru im. J. Słowackiego, na której poczynała się i rozkwitała twórczość poety, pamiętna tutejszemi premjerami wszystkich prawie jego utworów, miała ostatniemi laty co rok w repertuarze jedną przynajmniej ze sztuk Wyspiańskiego, wprowadzając w roku ubiegłym po raz pierwszy w Małopolsce „Klątwę".

Pod względem liczby przedstawień idzie Wyspiański w teatrze im. Słowackiego na czele autorów polskich. Sztuki jego zajęły dotąd 462 przedstawień, czyli przeszły liczbę przedstawień całego jednego sezonu.

Obecne wznowienie „Klątwy" w łączności z „Warszawianką", niegrane od lat pięciu, podjęte zostało ze względu na pobyt p. Wysockiej, najświetniejszej odtwórczyni roli Młodej; teatr bowiem w b. roku przygotowuje solenniejsze uczczenie Wyspiańskiego, o czem w niedługim czasie podane będą szczegóły. Wznowiona obecnie „Warszawianka" ukaże się w nowej dekoracji Andrzeja Pronaszki, który również zmienił nieco poprzednią inscenizację „Klątwy".

Dzisiaj popoł. „Edukacja Bronki" St. Krzywoszewskiego, wieczorem po raz ostatni dla szerszej publiczności „Hamlet" z p. Wysocką.

Jutro w poniedziałek 27 bm. popoł. o godz. 3-ciej „Dziady", wieczorem o godz. 8-mej „Pelikan" Strindberga.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w niedzielę pop. po cenach 40 proc. zniżonych po raz ostatni frywolna i wesoła komedja włoska w stylu Boccacio, grana i wesoła komedja włoska w stylu Boccacio, „Szklanka panny młodej", grana z wielkiem powodzeniem z pp. Trojanowską, Skalską, Siekierzyńską, Kadenem, Solarskim i Dobrzańskim w rolach głównych.

Wieczorem kapitalna nowość z repertuaru angielskiego „Znakomity Baryton", romantyczna komedja w trzech aktach Fred de Fanny i L. Dietrichsteyn'a, z życia światowej sławy śpiewaka operowego w artystycznie i interesująco ujętej interpretacji p. Kosińskiego, który z pp. Malicką, Ordyńską, Siekierzyńską, Trojanowską i pp. Turskim, Ratschką, Kadenem zbierają zasłużone i rzęsiste oklaski.

TEATR „OPERA I OPERETKA". „Kopciuszek", widowisko fantastyczne A. Walewskiego, który na piątkowej premjerze zdobył olbrzymi sukces, granym będzie dziś w niedzielę 26 bm. dwukrotnie. O godz. 3.30 popoł. dla milusińskich po cenach zniżonych, wieczorem zaś o godz. 7.30 po cenach zwyczajnych.

W poniedziałek 27 i we wtorek 28 bm. odbędą się przedstawienia „Kopciuszka" dla dzieci o godz. 6-tej wieczorem.

IGNACY DYGAS W KRAKOWIE. We środę 29 bm. wystąpi znakomity artysta w operze „Tosca", w której Kraków będzie mógł podziwiać niewidzianą dotychczas kreację roli Cavaradossi'ego.

ODCZYT P. STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Na prośbę Stow. Słuchaczek Uniw. Jag. „Jedność", pani St. Wysocka łaskawie wygłosi w dniu 3 grudnia (niedziela) o godz. 12-tej punktualnie odczyt na temat: „Z zagadnień teatru". Chcąc umożliwić szerszej publiczności zapoznanie się z poglądami na kwestję teatralną naszej wielkiej artystki, pracownicy i reformatorki w dziedzinie sztuki aktorskiej, Stowarzyszenie urządza odczyt w wielkiej sali im. Kopernika na Uniwersytecie (Coll. Novum, II. p., sala 62). Bilety w cenie 200 Mp., akademickie 100 Mp. do nabycia od wtorku w sali 40-tej, I. p., w godz. 2—3. Całkowity dochód na działalność samopomocową „Jedności".

FELIKS EYLE, świetny skrzypek wystąpi dziś, tj. w niedzielę 26 bm. z jedynym koncertem, który zapowiada się świetnie. Bilety pozostałe do nabycia od 11 rano przy kasie Starego Teatru.

KONCERT SYMFONICZNY z udziałem sławnego dyrygenta Emila Młynarskiego i znanego pianisty, prof. W. Łabuńskiego odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety są do nabycia od 10 rano przy kasie.

OPERETKA P. PEŁARSKIEGO w Krakowie daje obecnie przedstawienia w Łucku. Przedstawienia odbywają się w teatrze „Odeon". Operetka daje po kilka przedstawień w miastach wołyńskich.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Edukacja Bronki",
Niedziela wieczór: „Hamlet"
Poniedziałek godz. 3 popoł.: „Dziady",
Poniedziałek o godz 8: „Hamlet".
Wtorek: „Warszawianka" i „Klątwa",
Środa: „Warszawianka" i „Klątwa",
Czwartek godz. 6: „Hamlet".
Piątek: „Warszawianka" i „Klątwa".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Szklanka panny młodej", (40% zniżone).
Niedziela wieczór: „Znakomity baryton".
Niedziela noc o godz. 11.30: „Wielki seans spirytystyczny" — Rewja p. J. Migowej,
Poniedziałek: „Znakomity baryton",
Wtorek: „Znakomity baryton",
Środa: „Znakomity baryton".
Czwartek: „Znakomity baryton".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela o godz. 3½ popoł.: „Kopciuszek".
Niedziela o godz. 7 i pół wiecz.: „Kopciuszek",
Poniedziałek o godz. 6 wiecz.: „Kopciuszek",
Wtorek o godz. 6 wiecz.: „Kopciuszek".
Środa o godz. 7.30 wiecz.: „Tosca",

WYZYSK W KINACH. Nowoczesną kopalnią złota jest bezwarunkowo kino. Powojenna publiczność, niewybredna, o płaskich upodobaniach zapełnia te przybytki „sztuki" niezawodnie, a właściciele kin, korzystając z konjunktury nie krępują się niczem, wiedząc, że gawiedzi nic nie zrazi.

Zewnętrznie, krakowskie niektóre kina, jak można stwierdzić np. w kinie „Sztuka", są niesłychanie zaniedbane. Ohydne, plugawe lokale, nigdy zdaje się nie oczyszczane, odrapane ściany, służba gburowata, „muzyka", która akompanjuje do obrazów, rozdzierająca uszy. Za to wszystko kiniarze każą sobie słono płacić, co tydzień podwyższając ceny. O to zdzierstwo jednak już mniejsza, skoro są tacy głupi, którzy chodzą i za kinowe bzdury chcą drogo płacić. Chodzi tu o inny rodzaj wyzysku. Otu kiniarze, chcąc jaknajwięcej publiczności „przepuścić" przez swój lokal w ciągu dnia, pędzą niesłychanie aparaty, tak, że filmy migają z szybkością niesłychanie szkodliwą dla oczu. Stare, zdarte filmy, jakie produkują się w wielu krakowskich kinach, i bez tego psują wzrok, a przesuwanie z taką przyspieszoną dla zysku szybkością, są poprostu zabójcze, a przecież do kin chodzi mnóstwo małoletnich, młodzieży szkolnej, której oczy należy specjalnie ochraniać.

Magistrat słusznie czyni, pobierając możliwie największy podatek od kin, ale wzamian za ten podatek, który kiniarze i tak potrafią przerzucić na publiczność, powinna jakaś władza otoczyć kina krakowskie ścisłą kontrolą finansową, — bo nadużycia w tym kierunku już były — oraz nadzorem nad treścią filmów i nad sposobem ich wyświetlania, który obecnie jest poprostu zamachem na wzrok widzów. Wartoby, aby tem zajęli się lekarze miejscy.

Dział gospodarczy.

25. listopada 1922 r.

(atm) Tydzień ubiegły na giełdzie krakowskiej odznaczał się wielkiemi wahaniami, przy ogólnej jednak tendencji zwyżkowej. Zwyżka bowiem jest wciąż jeszcze dominującą nutą rynku giełdowego, aczkolwiek już na przeszły poniedziałek zapowiadano — szaloną baissę. Odpowiedzią rzeczywistości na te przepowiednie była nieustająca zwyżka.

Zwyżka ta oczywiście nie była na krakowskim rynku pieniężnym zjawiskiem odosobnionem. Kraków szedł tutaj za Warszawą, przyczem zaznaczyła się dobitnie wielka, codzienna zależność krakowskiej giełdy od Warszawy, jako od rynku znacznie pojemniejszego. Warszawa ma za co kupować i jest w stanie trzymać długo papiery raz nabyte, a nie oddaje ich przy pierwszym popłochu, jak to czyni krakowska publiczność, wywołując bezprzyczynową zniżkę.

Stąd poszło, że w ubiegłym tygodniu te akcje wyhossowały stale i utrzymały kurs, które mają notowanie na giełdzie warszawskiej. Te akcje małopolskie, które tam jeszcze nie są notowane, przy ogólnej zwyżce i pokupie „wyskoczyły" także, ale na — jeden dzień, jak Trzebinia i Pharma. Sam Kraków swoich papierów utrzymać nie może.

Tydzień ubiegły podkreślił także zależność krakowską od drugiego rynku, zależność tym razem ujemnej natury — mianowicie od Wiednia. Wiedeńska giełda, która za swoją marną i marniejącą z dnia na dzień walutę wyciągnęła od nas dosłownie „za psie pieniądze" tysiące najlepszych akcyj, teraz zasypuje nas niemi przy każdej okazji. To jest powodem, że n. p. Zieleniewski, po uchwale walnego zgromadzenia nie wypuszczania nowych akcyj i przewalutowania starych z własnych funduszów, co powinno było uczynić je dwa razy bardziej wartościowemi — nie dotrzymuje kroku Cegielskim i Chodorowom, chociaż jest od nich wart więcej. Wiedeń bowiem realizuje swoje zyski z dawno kupionych tanio akcyj, odsprzedając je z powrotem. Ma to te swoją dobrą stronę, że wartościowe papiery wracają do kraju, gdy naogół dzieje się przeciwnie — akcje nasze, wciąż jeszcze szalenie tanie w jakiej takiej walucie, za bezcen pocichu idą zagranicę przez niektóre banki, robiące jeszcze wciąż z tym samym Wiedniem.

Prognozy na przyszły tydzień stawiać trudno. Jest prawdopodobne bardzo, że zwyżka

wcale nie osiągnęła jeszcze swego maximum. Lekkie „osłabienie“ ostatnich dwóch dni przypisać należy dążności do realizacji przez tych, którzy już osiągnęli zyski, a nie chcą traktować akcyj, jako dłuższej lokaty kapitału. Takiemsamem osłabieniem zakończył się tydzień 11—18 b. m., aby od 20 zacząć dalszą zwyżkę. W poniedziałek może być taksamo, albo — zupełnie przeciwnie, jak miały zwyczaj mawiać nieboszczki Pytje....

Zurych (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.075/8 Holandya 212, Nowy York 537½. Londyn 2417 Paryż 38.45, Medyolan 25.60, Praga 17.00, Budapeszt 0.22¾, Bukareszt .3.45, Zagrzeb 1.95, Sofia 3.90 **Warszawa 3½**, Wiedeń 0.0074, Austr. korony stempl. 0,0076.

Giełda warszawska. Warszawa 25 listopada. Waluty. Dolary trans. 16300, 16400, 16275, sprzed. 16.355, kupno 16.195, Franki franc. trans. 1167½ marki niemieckie 2.27½, 2.30.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Waluty mocna: Dolary 16.300 Mp.,. marki niemieckie 2¼ Mp., funty sterlingi: 74.000 Mp., franki fran.: 1.175 Mp.

WPROWADZENIE OBROTU PACZKOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało rozporządzenie, w myśl którego od dnia 1 grudnia br. wprowadzona będzie wzajemna wymiana paczek pocztowych między Polską a Niemcami. W obrocie wzajemnym dopuszczone będą paczki bez podawania wartości i o wartości zadeklarowanej do wysokości 1.000 franków w złocie. Waga ich nie może przekraczać 10 kilogramów. Z obrotu wykluczone są narazie paczki pilne, jakoteż paczki za pobraniem i bez pobierania opłat celnych i pocztowych. Do paczek musi być dołączony adres pomocniczy i deklaracja celna. Muszą być one opłacane z góry przy nadawaniu. W razie uszkodzenia, lub zaginięcia, wypłacane będzie odszkodowanie według zasad artykułu 16 konwencji madryckiej. Rozporządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem polskiej części Górnego Śląska.

O OŻYWIENIE POLSKO-AUSTRJACKICH STOSUNKÓW HANDLOWYCH. Pod przewodnictwem dra Twardowskiego odbyło się wczoraj w Wiedniu walne zebranie polsko-austrjackiej izby handlowo-przemysłowej, na którem po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności izby, wybrano [illegible]nie ustępujących w myśl statutu członków wydziału. Na zebraniu był między innymi obecny poseł hr. Lasocki, radca legacyjny hr. **Romer**, attache handlowy radca Edward **Neumann**. Rząd austrjacki był reprezentowany przez ministra handlu **Kraffta**. Wśród innych spraw dyskutowano także nad sprawą traktatu handlowego polsko-austrjackiego. Hr. Lasocki podniósł wybitny udział polsko-austrjackiej izby handlowej **w sfinalizowaniu traktatu i podkreślił, że sejm polski ratyfikował go** jeszcze we wrześniu. Ratyfikacji przez Austrję należy oczekiwać w najkrótszym czasie. Dr. Twardowski doniósł wreszcie, że staraniem izby odbędzie się **w grudniu wycieczka przemysłowców i kupców austrjackich do Warszawy.** Dr. Twardowski wyjeżdża dziś do Polski, celem wygłoszenia szeregu odczytów. Po załatwieniu spraw bieżących wygłosił dr. **Goldhammer** referat o potrzebie ustawy o pomocy prawnej, o markach ochronnych i potrzebie **ułatwień paszportowych w ruchu między Polską a Austrją.** P. Kapelusz **Kosecki** zwrócił uwagę na niezwykle **szybki rozwój przemysłu rolniczego** w Polsce, który jest zdolny do eksportu. Syndyk izby dr. Toelier wygłosił referat o utrudnieniach czynionych w Austrji cudzoziemcom przy nabywaniu nieruchomości. Referent przedłożył w tej sprawie rezolucję.

Z ruchu wydawniczego.

„ZWROTNICA“ Nr 3. zawiera: „Metafora teraźniejszości“ Tadeusza Peipera; „Nowe wyzwolenie“ (dramat) Stanisława Ign. Witkiewicza; „O kształtowaniu“ Augusta Zamoyskiego; Listy z Paryża Tytusa Czyżewskiego i Dariusa Milhand; „Dada“ — prelekcja głośnego twórcy dadaizmu, Tristana Tzary, przełożona z rękopisu nadesłanego specjalnie dla „Zwrotnicy“; „O sztuce rosyjskiej“, senzacyjny artykuł malarza Władysława Strzemińskiego, który niedawno powrócił z Rosji, gdzie brał czynny udział w tamtejszym ruchu artystycznym. W dziale poezji przynosi zeszyt utwory Anatola Sterna, Aleksandra Wata, Brunona Jasieńskiego, Artura Marji Swinarskiego, Jana Aldena, Blaise Cendrarsa, a wreszcie jeden z najbardziej charakterystycznych wierszy sławnego poety rosyjskiego Wł. Majakowskiego w świetnym przekładzie Brunona Jasieńskiego. Obfity dział zapisków uwzględnia wszystkie dziedziny życia artystycznego, nie omijając twórczości kinematograficznej, a nawet technicznej. Zeszyt zdobią i ilustrują doskonałe reprodukcje dzieł Augusta Zamoyskiego, Z. Waliszewskiego i bawiącego w Rosji rodaka naszego, Malewicza, zajmującego jedno z czołowych miejsc w dzisiejszym ruchu artystycznym rosyjskim.

SKŁADKI.

NA POMNIK Ks. PONIATOWSKIEGO W WARSZAWIE: M. Jeleniowa Mk. 2000.

NA BUDOWĘ POMNIKA KS. J. PONIATOWSKIEGO: Idalja Pawlikowska, Kraków, Mk. 90.000.

NA POMNIK KS. J. PONIATOWSKIEGO: M. Woźniakowska, Mk. 10.000, Emma Baronowa Hydlowa, Mk. 10.000, Dr Kajetan Baron Henoch, Mk. 60.000.

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ: Juljanowie Zakrzeńscy z Plechowa Mk. 100.000, Mag. farm. Ludomir Czyński, Przemyśl Mk. 30.000.

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ: Sokół w Trzebini, ustępującemu prezesowi J. Zagórskiemu 30.000 Mk.

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ: Z okazji pożegnania majora lek. Dra Ignacego Pietrzyckiego, przez korpus oficerów wojskowego więzienia karnego i lekarzy w Stanisławowie Mk. 30.000.

Z sali sądowej.

Epilog nadużyć w Konfekcyi oficerskiej.

Kraków, 26 listopada.

Sensacyjne zeznania Friedmana, które od dwóch dni trzymają na uwięzi uwagę trybunału i audytoryum, dobiegły dopiero w dniu wczorajszym do końca.

Po przesłuchaniu Friedmanna prokurator, major **Cięciel,** postawił następujące wnioski:

1) aby zażądano z zakładu okręg. umundurowania w Krakowie aktu likwidacyjnego Konfekcyi w Dąbiu na dowód, że cały majątek Konfekcyi w Dąbiu, **jako skarbowy,** został oddany Konfekcyi oficerskiej.

2) Aby zażądać od tego zakładu rozkazów dziennych, wydawanych przez pułkownika Lachsa, celem stwierdzenia, czy i ile razy w tych rozkazach kapitan Jaworski był delegowany z Friedmannem na zakupna do Bielska.

3) O zawezwanie adjutantów pułk. Lachsa celem wyjaśnienia stosunku kapitana Jaworskiego do Konfekcyi.

4) Zawezwanie szefa departamentu VII. pułk. intendantury Litwinowicza **na stwierdzenie charakteru Konfekcyi** z punktu widzenia intendantury i wyjaśnienie, czy jego opinia, znajdująca się w aktach, ma być uważaną za miarodajną i czy została powziętą w porozumieniu z doradcą prawnym minist. spraw wojskowych.

5) O zawezwanie majora intendantury Huperta, celem wyjaśnienia, jakie rezultaty wydała lustracya, przeprowadzona przez niego w roku 1919.

Obrońcy: dr. **Woźniakowski** i dr. **Schoenwetter** zwalczają wniosek prokuratora, w szczególności wniosek, dotyczący wezwania pułk. Litwinowicza, gdyż zdaniem ich kwestya charakteru Konfekcyi została już wyjaśniona przy zeznaniu gen. Herfortha, który oświadczył, że uważa ją za instytucyę prywatną.

Trybunał po naradzie przychylił się częściowo do wniosków prokuratora a to pod jeden, dwa, pięć.

Na tem o godz. 3-ej rozprawę odroczono do poniedziałku z tem, że w tym dniu przesłuchany zostanie pułk. **Pokorny,** który przeprowadził lustracyę w Konfekcyi i wykrył nadużycia, będące przedmiotem aktu oskarżenia.

Koniec listopadowej kadencyi przysięgłych.

(s) Dnia 14. b. m. odroczono a dzień wczorajszy rozprawę przeciw **Fr. Szczypczykowi, Andrzejowi Maślance** i **Stanisławowi Mazurowi** oskarżonym o **zbrodnię rabunku,** popełnioną dnia 9 września b. r. w Kobierzynie na szkodę Piotra Górnisiewicza przez popełnienie gwałtu na osobie jego **oraz zrabowanie mu 500.000 Mp.** Rozprawę poprzednią odroczono w celu zawezwania licznych **nowych** świadków na wniosek obrony.

Dnia 24. b. m. znalazła sprawa swój epilog. Poszkodowany Górnisiewicz stwierdził pod przysięgą, że jako sprawców rabunku rozpoznał stanowczo Szczypczyka i Maślankę. Wzięty atoli w krzyżowy ogień pytań przez obrońców, począł się świadek ten plątać w szczegółach dla sprawy decydujących. Szereg innych świadków zeznał ze swej strony okoliczności znowu takie, które wykluczyły trafność spostrzeżeń i wniosków Górnisiewicza a na sali powstał nastrój niezwykłej senzacji, kiedy obrońcy **wymusili** formalnie na świadku tym upokarzające przyznanie, że niedawno, bo 16. października b. r., został on zasądzonym za zbrodnię fałszywych zeznań złożonych w cywilnym procesie swej żony.

Po przemówieniu Dra Schwarza i obrońców ława przysięgłych, przez usta swego zwierzchnika prof. Kopystyńskiego, 12 głosami zaprzeczyła winę wszystkich oskarżonych, poczem przewodniczący Trybunału s. s. o. Dr Hubaczek ogłosił dla wszystkich oskarżonych **wyrok uwalniający.**

Była to ostatnia rozprawa listopadowej kadencji Sądów przysięgłych a następna rozpocznie się dopiero w lutym 1923 roku.

TELEGRAMY.

Expose kanclerza Rzeszy w sprawie odszkodowań.

Berlin (PAT.) W dniu wczorajszym wygłosił nowy kanclerz niemiecki mowę programową wobec parlamentu, w której zasadnicze problemy polityki Niemiec przedstawił następująco:

Kwestja odszkodowania stanowi kwestję rozstrzygającą dla losów gospodarki niemieckiej. Kwestji wybuchu wojny nie można rozstrzygać jednem pisanem słowem. **Wypieranie się zaś przegranej wojny na nic się Niemcom nie przyda.** Rząd bez obawy uważa za swój obowiązek uczynić wszystko co może się przyczynić do wydania sprawiedliwego wyroku w sprawie winy za wybuch wojny, ale z drugiej strony **rząd uważa za konieczne również uczynić wszystko, celem wykonania zobowiązań nałożonych na Niemcy,** a w szczególności uważa za konieczną swoją współpracę w dziele pokoju, oraz **odbudowie zniszczonych terytorjów francuskich.** Polityka ta jest polityką samozachowawczą narodu; jest to polityka **wzmocnienia niemieckiej gospodarki i możliwie największych świadczeń z osiągniętych zysków.**

Następnie kanclerz dał wyraz nadziei, że wyrozumiałe i spokojne rozważanie tych drażliwych kwestyj znajdzie obecnie podatniejszy grunt także w państwach dawnych przeciwników. Kanclerz podniósł dalej, że kwestye te znajdują pełne zrozumienie również w Stanach Zjednoczonych, a **bez poparcia ich rozstrzygnięcie wydaje się niemożliwe.** Nowy rząd przyłącza się do żądania, aby podjąć natychmiast tymczasową akcyę dla **podniesienia i ustalenia kursu marki** i oświadcza, że na ten cel ma być oddanych do dyspozycyi **500 miljonów marek złotych z funduszu banku Rzeszy.** Niemcy muszą być **zwolnione na przeciąg lat 3—4-ch od wszystkich świadczeń pieniężnych** wypływających z traktatu wersalskiego, z wyjątkiem tych świadczeń rzeczowych, które służą do odbudowy zniszczonych terytoryów. Niemcy również uzyskać muszą **równouprawnienie w ruchu handlowym.** Nawiązując do wywodów Poincarego o zaciągnięciu **pożyczki zagranicznej** oświadcza kanclerz, że na plan ten zgadza się podobnie jak na plany co do stabilizacyi marki.

Pierwszem zadaniem Niemiec jest obecnie **dążyć do podniesienia wydajności gospodarki niemieckiej.**

Rząd pragnie prowadzić sumiennie i rzetelnie politykę, która **nie chce mieć nic do czynienia z hasłami polityki wschodniej albo zachodniej.** Niemcy nie mogą nigdy korzystać z powikłań stosunków między innemi państwami. Ze szczególną troską patrzą Niemcy na obwód nadreński. Tutaj kanclerz Rzeszy przytacza słowa Rathenaua: „Rząd Rzeszy nigdy nie zgodzi się na zrzeczenie się okupowanych terenów niemieckich oraz opóźnienie w jakiekolwiek sposób wyzwolenia tych terenów chociażby o jeden dzień“.

Posłowie polscy w Sejmie pruskim.

Katowice (PAT). Do Sejmu prukiego zostali wybrani następujący posłowie polscy: Z listy okręgowej ksiądz proboszcz **Wajda** z Kielczy, z listy państwowej rolnik **Jan Baczewski** z Olsztyna. Do sejmiku prowincjonalnego zostali wybrani następujący posłowie polscy: 1) **Ks. Józef Wajda** z Kielczy, 2) **Adam Napieralski,** redaktor naczelny „Katolika“ w Bytomiu, 3) **Urban Piontek,** rolnik w Rozmierce, 4) **Jan Affa,** budowniczy w Raciborzu, 5) **Paweł Bronzel,** płatny ławnik gminny w Zabrzu.

Ponieważ ks. Wajda posłuje do sejmu pruskiego zrzeknie się mandatu do sejmiku prowincjonalnego i madat ten przypadnie następnemu z rzędu kandydatowi, prokurzyście Stanisławowi Weberowi z Bytomia.

¡Kupujcie złotą pożyczkę!

Pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu.

Warszawa (PAT). Z kancelaryi sejmowej otrzymujemy następujące informacye o porządku obrad Sejmu i Senatu w dniach 27 i 28 listopada: Posiedzenie starego Sejmu Ustawodawczego rozpocznie się w poniedziałek o godz. 7.45 wieczorem. Na posiedzeniu tem marszałek **Trąmpczyński** wygłosi przemówienie pożegnalne. Po posiedzeniu odbędzie się w salach Sejmu raut, na którym będą obecni: Naczelnik Państwa, posłowie byłego i nowego Sejmu, senatorowie, oraz przedstawiciele rządu i prasy.

Dnia 28 o g. 10 tej w katedrze św. Jana odprawioną będzie msza św. O g. 12 tej i pół Naczelnik Państwa **otworzy nowy Sejm** i powoła na przewodniczącego na starszego wiekiem posła. Po złożeniu ślubowania przez posłów nastąpi **przyjęcie tymczasowego regulaminu sejmu ustawodawczego i ustalenie porządku dziennego następnego posiedzenia.** Porządek ten będzie obejmował prawdopodobnie jeden punkt, mianowicie **wybór prezydyum.** O godz. 4 i pół tego dnia, odbędzie się **pierwsze posiedzenie Senatu.**

Dodać należy, że wstęp do katedry dnia 28 b. m. dla publiczności dozwolony będzie tylko za kartami wstępu, zaś dla posłów za okazaniem legitymacyi poselskiej.

Obrady Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Warszawa (AW). W dniu wczorajszym, jak podaje „Kuryer Polski", obradowała w sejmie grupa Dubanowicza z arcybiskupem Teodorowiczem. Na zebraniu tem omawiano **połączenie się ze Związkiem ludowo narodowym.** W sprawie podziału mandatów list państwowych i okręgowych, pozostawiono decyzyę **wielkiemu zebraniu komitetu wyborczego Chrześcijańskiej Jedności Narodowej**, które rozpocznie swoje obrady **we czwartek wieczorem.**

Konferencye Lewicy z Piastowcami.

Warszawa 25 listopada (Wir). Między wpływowymi posłami P. S. L. „Piasta", „Wyzwolenia" i P. P. S., przyszło dziś do pierwszej wspólnej wymiany zdań o położeniu parlamentarnem, a w szczególności o nastąpić mającym wyborze marszałków Sejmu i Senatu, oraz prezydenta Rzeczypospolitej. Porozumienie z przedstawicielami N. P. R. odbyło się już poprzednio. Konferencye będą kontynuowane w przyszłym tygodniu.

Białoruscy hospitanci P. P. S.

Warszawa (AW). Według informacyi „Ekspresu Porannego" Białorusini, którzy zgłosili akces do klubu P. P. S., **nie będą rzeczywistymi członkami**, lecz tylko **hospitantami** klubu.

Zjazd posłów ukraińskich.

Warszawa (AW). W Kowlu odbył się zjazd posłów ukraińskich z Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia z udziałem 19 posłów i 6 senatorów ukraińskich. Na zjeździe ustalono wspólną taktykę oraz ukonstytuowały się kluby sejmowe i senackie. Prezesem klubu sejmowego został poseł **Wasylczuk**, senackiego senator **Karliński.** Podczas obrad uchwalono nie wchodzić w żadne porozumienie z posłami grupy Chliborobów, wybranych w Małopolsce Wschodniej.

Dymisya gabinetu prez. Nowaka po wyborze prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa 25 listopada (AW). „Kuryer Polski" ogłasza wywiad z premierem **Nowakiem** na temat **stosunku rządu do nowego Sejmu.**

Prezydent Nowak oświadczył, że trzeba zdać sobie sprawę z tego, że obecny rząd powstał w chwili, kiedy Sejm dobiegał już swego kresu i zadania jego były temsamem określone. **Z chwilą, kiedy nowy Sejm rozpocznie funkcyonować, obecny gabinet poda się do dymisyi.** Nastąpi to po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu oraz wyborze nowego prezydenta Rzeczypospolitej. **Przyszły rząd musi być silny** i zdolny do spełnienia swych zadań. Takim rządem zaś może być tylko rząd parlamentarny, oparty o większość sejmową.

Sprawa Galicyi Wschodniej w Radzie Ministrów.

Warszawa 25 listop. (Tel. wl.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego Rady ministrów, na którem zajmowano się sprawą Galicyi Wschodniej. W posiedzeniu wziął udział jen. Haller, dowódca okręgu lwowskiego.

Wspólna akcya funkcyonarjuszy państw. w sprawie 13-ej pensyi

Warszawskie pisma podają: Polski związek kolejowców, Związek kolejarzy, ZZP., Związek zawodowy maszynistów kolejowych, Związek pracowników poczt. telegrafów i telefonów **złożyły memoryał czynnikom rządowym,** w którym po scharakteryzowaniu obecnych stosunków ekonomicznych podkreślają: W celu zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb pracowników podpisane związki domagają się **przyznania najdalej do dnia 5-go grudnia roku bieżącego 13-tej pensyi w wysokości listopadowych poborów** tytułem bezzwrotnej zaliczki zarówno funkcyonaryuszom czynnym, jak i emerytowanym, z wypłatą najdalej do dnia 10 grudnia.

Ponowne napady Litwinów na pas neutralny.

(AW). W niedzielę 19 listopada rozpoczęły się znowu walki pomiędzy ludnością pasa neutralnego a partyzantami litewskimi. Partyzanci litewscy w sile 50 ludzi napadli 18 b. m. na wieś Maguny, położoną w okolicy Giordroycz w pasie neutralnym. Pomimo energicznej obrony mieszkańców wieś została zajęta na przeciąg kilku godzin. 20 bm. regularne oddziały litewskie w sile kilku kompanij z karabinami maszynowemi zajęły m. Szyrwinty. W kilka godzin później partyzanci zaatakowali **wieś Kiele.** Dzięki energicznej obronie mieszkańców atak został odparty. Ponadto regularne oddziały litewskie łącznie z partyzantami zaatakowały wieś Awiżańce. Dzielna obrona mieszkańców i milicyi pasa neutralnego zmusiła ich do odwrotu. Litwini ustępując, grozili wszędzie spaleniem wsi i innemi represyami.

Oświadczenie Turcyi w Lozannie.

Wiedeń 24 listopada (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Na posiedzeniu Komisyi pierwszej Ismet Basza odpowiedział na wywody Venizelosa, jak następuje:

Na nasze starania pokojowe Grecya odpowiedziała z armat. Dziś musi też ona ponieść wszelkie następstwa klęski. Kwestya Tracyi zachodniej **jest rozwiązana.** Nie mamy zamiaru co do Tracyi zachodniej, ale musimy powiedzieć, że własność ziemska w zachodniej Tracyi znajduje się **w rękach tureckich.** Kwestya Karagaczu, przedmieścia Adryanopola, nie może być rozwiązaną w sposób, jak się to zamierza uczynić, albowiem **zrobionoby z Karagaczu drugą Riakę.** Grecy powiedzieli, że rzeka wystarcza zupełnie jako granica, zapomnieli jednakże, że rzeka ta **dzieli miasto na dwie części**; zresztą generał Harrington uznał za konieczne przydzielenie Karagaczu Turcyi. Jakkolwiek przyrzeczenie to nie zostało włączone do tekstu układu, to jednak zawarte jest ono w protokole rokowań.

Wobec propagandy greckiej, mówiącej o naszych rzekomych okrucieństwach, muszę odpowiedzieć, że półtora miliona Turków w Małej Azyi **pozostało bez dachu.**

Następnie przedłożył Ismet Basza **tureckie kontrpropozycye w sprawie granic.** Są one następujące:

1) Utrzymanie **granicy tureckiej z roku 1917.**

2) Utworzenie **strefy zdemilitaryzowanej** wzdłuż granicy.

3) Utrzymanie **tureckiej suwerenności** w strefie neutralnej, z kontrolą neutralnych rzeczoznawców dla spraw zdemilitaryzowania.

4) Utworzenie **terytoryalnego dostępu do Morza Egejskiego dla Bułgaryi.**

5) Decyzya w sprawie losu Tracyi zachodniej **na podstawie plebiscytu.**

Ismet Basza dodał, że propozycye te nie są ani maksymalnemi ani też minimalnemi żądaniami, lecz są tem, co Turcya uważa za konieczne i za **swoje dobre prawo.**

Zaostrzenie się sytuacyi w Lozannie.

Odrzucenie wszystkich żądań tureckich. Ismed Pasza grozi zerwaniem rokowań.

Wiedeń (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: W podkomisji politycznej, która wczoraj popołudniu ukończyła swoje obrady, **odrzucono wszelkie żądania tureckie**, a więc nietylko żądanie przywrócenia granic z roku 1913, ale także żądanie przyłączenia Karagaczu wraz z dworcem adrianopolskim do wschodniej Tracji. **Granicę ma stanowić Maryca.** Również wypowiedziała się komisja **przeciw plebiscytowi we wschodniej Tracji.**

Lozanna (AW). Fakt utworzenia się jednolitego frontu państw bałkańskich nie wyłączając Włoch, wobec Turcji, wywarł wśród członków delegacji **widoczną konsternację.** Ismed Pasza nie ukrywał wcale swojego niezadowolenia, nazywając to **jawną zdradą i ogólnem sprzysiężeniem się. Wyraził nawet zamiar natychmiastowego wyjazdu** z Lozanny. Decyzja w tej sprawie ma nastąpić dopiero **po naradzeniu się z 4 ma delegatami angorskiego Zgromadzenia Narodowego,** którzy mu stale towarzyszą. W ogólności Turcy **ujawniają tendencje do wyczekiwania przybycia Cziczerina do Lozanny.** Nie ulega wątpliwości, że Ismed Pasza zechce wykorzystać tę sposobność, by zręcznym manewrem, polegającym **na zaszachowaniu innych państw** swojem przymierzem z Rosją, wywrzeć odpowiedni nacisk na konferencję.

Venizelos proponuje nową konferencyę.

Lozanna. (AW) Venizelos zaproponował delegacyom państw bałkańskich odbycie **specyalnej konferencyi wszystkich państw bałkańskich w jednej ze stolic bałkańskich.** Konferencya ma się odbyć zaraz po ukończeniu obrad lozańskich.

Nieudały zamach na króla rumuńskiego.

Wiedeń. (AW). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża: Jak donoszą z Bukaresztu, **na pociąg, którym król rumuński miał wracać z polowania zamierzony był zamach.** Nieznani sprawcy **rozluźnili szyny**, aby tym sposobem wywołać wykolejenie. **Wykoleił się jednak pociąg, który przypadkiem przejeżdżał tą drogą wcześniej.** Przypuszczają, że zamachu dokonały żywioły **bolszewickie.**

Dyktatura oszczędnościowa w Niemczech

Berlin. PAT.(WBK.) W kołach parlamentarnych słychać, że rząd zamierza ustanowić **dyktatora oszczędnościowego.** Ma nim zostać prezydent izby obrachunkowej Semisch.

Dygnitarz bolszewicki przed sądem

Proces przeciw komunistom świętojurskim.

Lwów. (AW) Dzisiaj ukończono przesłuchiwanie oskarżonej **Presgerowej** i przystąpiono do przesłuchiwania trzeciego oskarżonego **Kazimierza Cichowskiego**, lat 35, urzędnika bankowego i wysokiego dygnitarza bolszewickiego w latach wojennych. Do winy on się nie poczuwa. Cichowski ukończył szkoły w Warszawie, następnie przebywał w Liege i w Paryżu. W roku 1913 wrócił do Warszawy i objął posadę w Towarzystwie rolniczem. W styczniu 1916 roku wyjechał do Petersburga i tu jako urzędnik bankowy pracował aktywnie w organizacjach bolszewickich, głównie wśród robotników polskich. Gdy w łonie rządu sowieckiego stworzono komisarjat dla spraw polskich, mianowany został w listopadzie 1917 r. **zastępcą kierownika tegoż komisaryatu na miejsce Dzierżyńskiego.** Dalszy udział oskarżonego w wypadkach rosyjskich był ściśle związany z akcją rewolucyjną. Wszelkie zarządzenia sowietów uważał on za zupełnie naturalne i nie wypiera się, że brał w nich czynny udział. Bolszewicki terror był — zdaniem jego — tylko odpowiedzią na terror kontrrewolucyjny. W październiku 1918 roku wyjechał z Petersburga, miał bowiem — jak się wyraził — dość tej niewdzięcznej pracy polskiej, tego „grzebania w naszym polskim kurniku“. Następnie dostał się Cichowski w sposób nielegalny do Wilna pod okupację niemiecką, został wybrany członkiem Rady robotniczej, a z chwilą wkroczenia do Wilna wojsk czerwonych, **został członkiem tymczasowego rządu.** Oskarżony odpierał zarzuty aktu oskarżenia, jakoby wydawał wyroki śmierci i wogóle występował wrogo przeciwko Polakom w Wilnie, Mińsku, czy gdzieindziej, przyznaje tylko, że gdy armja czerwona musiała ustąpić z Wilna, a rząd sowiecki przeniósł się do Mińska, razem z tym rządem **zastosował tak zwany ostry kurs,** który był odpowiedzią na postępowanie wojsk polskich. Ta polityka teroru, jaki stosować musieli — zdaniem Cichowskiego — bolszewicy w Mińsku, była tylko środkiem ochronnym.

Następnie oskarżony znalazł się w Mińsku, gdzie piastował **godność członka gubernialnego komitetu rosyjsko-komunistycznego,** wydawał pisma i wykładał w szkole wojskowej. Bardzo obszernie opowiadał Cichowski o stosunkach sowietów do Polski, usprawiedliwiając rząd sowietów, dalej mówił o ustroju sowieckim i działalności swojej w rządzie sowietów. Przyznaje, że w Wilnie **był członkiem komitetu rewolucyjnego,** a gdy rozpoczęły się rokowania pokojowe, Cichowski postanowił wrócić do kraju. W kwietniu roku 1921 przyjechał do Lwowa z polecenia centralnego komitetu komunistycznego w Warszawie, by tu **objąć prace organizacyjne.** W końcu oskarżony dodaje, że brał udział w aranżowaniu konferencji w gmachu św. Jurskim i że jest autorem tez politycznych, znalezionych na konferencji, których treść włączona jest do aktu oskarżenia. Cichowski nie chce jednak wymienić nazwisk obu osób, które z nim działały. Przesłuchiwanie oskarżonego Cichowskiego ukończono i rozprawę odroczono do poniedziałku.

Zawieszenie czynności rozdzielczej Komisyi kolejowej.

Wiedeń (AW). Na ostatniem posiedzeniu międzynarodowej Komisyi rozdzielczej, której zadaniem jest przeprowadzić rozdział taborów kolei państwowych pomiędzy państwa sukcesyjne, oświadczył prezes Komisyi, że wobec braku środków na opłacenie wydatków biura i poborów urzędniczych **musi zawiesić czynności Komisyi.** Komisya ta została swego czasu utworzona w myśl postanowienia traktatu pokojowego, ale nie uregulowano wówczas kwestyi, kto ma pokryć koszta utrzymania biura i urzędników. Tytułem zaliczki dotychczas wypłacał skarb angielski potrzebne sumy, jako że przewodniczącym Komisyi jest Anglik Francis Dent.

Przewodniczący starał się kilkakrotnie o uregulowanie tej kwestyi przez konferencyę ambasadorów, ale usiłowania jego były bezowocne. Teraz, jak wiadomo, skarb angielski przeprowadza oszczędności i odmówił dalszych sum na cele Komisyi. Przez to w czynnościach Komisyi nastąpiła przerwa, która bezwątpienia da się odczuć wszystkim interesowanym zarządom kolei, mimo że główna część czynności Komisyi jest już ukończona i tabory kolejowe prawie w całości już rozdzielono.

Tylko kapitalizm może uratować Rosyę.

Paryż (AW). „Matin“ podaje szczegóły z rozmowy współpracownika szwajcarskiej Agencyi prasowej, Worowskim, członkiem delegacyi rosyjskiej w Lozannie. Między innemi poruszono również sprawę obecnych wewnętrznych stosunków w Rosyi. Worowskij zaznaczył, że ostatnia zmiana systemu rządzenia w Rosyi spowodowana została tylko koniecznością, gdyż rząd sowiecki przekonał się, że lud rosyjski nie dojrzał jeszcze do przyjęcia zasad komunistycznych, wobec czego nie mógł by osiągnąć swoich celów. Worowskij podkreślił również, że rząd sowiecki zdaje sobie jasno sprawę, że **tylko zagraniczny kapitał może go skutecznie poprzeć w odbudowie kraju.** Aby jednakowoż ten przybył do Rosyi, musiał mu rząd sowiecki zapewnić zysk przez udzielenie odpowiednich koncesyj.

Sytuacja gospodarcza Rosji.

Moskiewskie „Izwiestja“ podały świeżo interesujący rzut oka na obecną sytuację gospodarczą Rosji, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Jeżeli oznaczy się stan rolnego gospodarstwa chłopskiego w Rosji w r. 1917 przez 100% to w r. 1920 równał się on 93.3%, w r. 1921 — 66.2% a w roku 1922 równał się 26.6%; stan bydła w tym samym stosunku w r. 1920 równał się 83.3%, w r. 1921 równał się 65.3%.

W r. 1920 podatek zapłacony zbożem wynosił 720.000 pudów (pud równa się 16.75 klg.), a w r. 1921 spadł na 126.000 pudów. W r. 1908 wygarbowano w Rosji 1½ miljona skór bydlęcych, w r. 1921 tylko 450.000. Mydlarnie dostarczały dawniej 1 miljon pudów mydła rocznie, dziś dostarczają go rocznie zaledwie 75.000 pudów.

Olbrzymi statek powietrzny.

Żegluga powietrzna czyni wielkie postępy, lecz przeważnie w dziedzinie wyzyskania jej do celów samolotów, których rozmiary, a zatem i siła rośnie, są z natury rzeczy ograniczone. **Zwrócono się tedy ostatnimi czasy ku balonom, jako dającym możność zbudowania statku, odpowiadającego,** w przybliżeniu, **rozmiarami** statkom, które przepływają morza i oceany.

Jeden z takich **olbrzymich balonów, służących do stałej komunikacji między Europą a Stanami Zjednoczonymi,** ma być niebawem zbudowany w Niemczech wedle projektu inż. Boerners. O rozmiarach tego kolosu daje pojęcie kilka następujących szczegółów:

Balon ten, zbliżony typem do Zeppelinów, będzie miał **pojemności 300.000 metrów sześciennych** (obecnie budowany w Niemczech na rachunek Stanów Zjednoczonych. Zeppelin ma tylko 70.000), przy długości 300 metrów a wysokości 44 metrów (połowa wieży Marjackiej). Poruszać go będzie 12 motorów, każdy o sile 560 HP., dających mu w warunkach normalnych szybkość 120 klm. na godzinę, co przy zapasach paliwa przez siebie zabranego, pozwoli mu odbyć bez lądowania drogę Berlin-N. York. Na balonie będzie miejsce dla 300 pasażerów z bagażem i 60 ludzi obsługi. Wodór, użyty do wypełnienia balonu, będzie miał na sobie płaszcz z azotu, co umniejszy możliwość eksplozji. Sam balon — bez ludzi i bagażów — będzie ważył 140 ton.

Prace przygotowawcze nad budową tego olbrzymiego statku powietrznego postąpiły już tak daleko, jak donoszą z Berlina, iż, prawdopodobnie będzie on gotów późną jesienią 1923 r. W ten sposób **zostanie rozwiązany problem żeglugi powietrznej:** nie przesiadając się, ani wysiadając, lub gdziekolwiek zatrzymując, będzie się szybowało powietrzem bezpośrednio między najdalszymi punktami naszego globu i to w czasie krótszym o wiele, niż ten, jakiego dziś potrzeba na podróż morską, lub koleją żelazną.

Podmorskie trzęsienie ziemi.

Jak się okazuje, gwałtowne trzęsienie ziemi, które wyrządziło tak olbrzymie szkody na wybrzeżach rzeczpospolitej południowo-amerykańskiej Chile, obejmowało olbrzymią przestrzeń dna wschodniej części oceanu Spokojnego. Położona na tym oceanie, a należąca do Chile, wyspa Wielkanocna, znikła z powierzchni oceanu. Ludność jej, złożona z 300 Polinezyjczyków, zginęła w falach.

Według ostatnich danych, liczba osób, które poniosły śmierć wskutek trzęsienia ziemi na stałym lądzie rzeczp. Chile, wynosi 1300 a liczba rannych. 2700. Miasta portowe Copiago i Vallenar są zupełnie zniszczone.

W miejscowościach, nawiedzonych przez katastrofę, ogłoszono stan oblężenia i rozstrzelano na miejscu wielu rabusiów.

MAŁY FEJLETON.

Waluta i charakter.

Można śmiało powiedzieć, że dobra waluta wzmacnia charakter, a zła waluta psuje go. Nie tak niski kurs, jak wahania pieniężne stanowią niebezpieczeństwo rozkładu. Kraj, którego waluta się ustaliła, nie wie nawet, co zawdzięcza swoim gospodarzom. Najważniejszą rzeczą bowiem jest utrwalenie gospodarczej moralności, która jest najpiękniejszym owocem stałego pieniądza. I w życiu gospodarczem należy utrwalać wartości, których siła nie da się wyrazić w cyfrach.

* * *

Troski pieniężne kraju z walutą ustaloną streszczają się w hasłach: oszczędzać, oszczędzać, oszczędzać! Troski kraju o zbankrutowanej walucie mieszczą się w hasłach: spekulować, spekulować, spekulować! Tam rozkwit pracy i zabiegów, tu rozkwit lenistwa i spekulacji. Tam kwitnący stan średni, tu bankructwo stanu średniego. Tam społeczny spokój, tu najostatniejsze kontrasty zbytku i nędzy.

* * *

W kraju o zdrowej walucie każdy pracujący obywatel przy szczupłych środkach dochodu może prowadzić życie godne człowieka. Kraj z chorą walutą nawet przy szybkim druku papierowych not nie może zapewnić pracownikom minimum egzystencji. Cena chleba i przeciętny dochód nie idą tu bowiem w parze. Masy nie posiadają pieniędzy na zaspokojenie potrzeb życiowych. Jedynie pewne koła wychodzą dobrze na anarchji walutowej i posiadają dochody luksusowe.

* * *

Rozkładowa działalność papierowej inflacji polega na tem, że jest ona złudzeniem, pozorem, fikcją, oszustwem. Ludziska w dniu wypłaty cieszą się jak dzieci, wpychając do kieszeni stosy pieniędzy papierowych. Szybko jednak następuje złudzenie i rozczarowanie, skoro pieniądze te wymieni się na towary. Jeżeli bowiem dochód wzrósł o 2 proc., to towar podrożał o 5 proc. To rozgorycza wszystkich tych, co żyją ze stałych poborów. Nie wiedzą oni, co będzie warta ich pieniądz jutro, co pojutrze. Ten stan prowadzi do rozrzutności. Znika solidność, mimo biedy ludzie żyją lekkomyślnie, wzrasta cynizm i materjalizm. Nigdzie materjalizm nie rośnie tak szybko, jak na bagnie chorej waluty. Jedynym środkiem na usunięcie materjalizmu jest normalna produkcja towarów i normalne ich zaspakajanie.

* * *

Dlatego polityka cen jest polityką kultury. Naród, który ma chleb, ubranie, buty i mięso, jest wolnym duchowo. Komu brakuje chleba, butów i ubrania, dla kogo troska o te rzeczy staje się codziennym, nieznośnym problemem, popada w duchową depresję. Jest to nędza najstraszniejsza.

* * *

Inflacja — to pogarszanie pieniądza. Pogarszanie pieniądza, — to pogarszanie charakteru. Upadek charakteru, to upadek kultury. Straszliwy łańcuch przyczynowy.

Dla kogo np. w Polsce grają obecnie przeważnie teatry? Istnieją u nas księgarnie nakładowe, które drukują książki. Ilu ludzi jest w stanie je nabywać? Są u nas pracownicy pióra. W jakich warunkach materjalnych żyją ci ludzie? Odbywa się poprostu wyprzedaż skazanej na zagładę kultury. Wielu z nas cieszy się pracą, tem źródłem prawdziwych wartości kulturalnych? Tylko szczupłe koło wybrańców może żyć u nas po ludzku i rozwijać się normalnie. Tych nie dotyka rozkładowa działalność chorej waluty. Inni pędzą żywot pełen trosk o kawałek chleba. Chora waluta grozi także zdrowemu sąsiadowi, albowiem zdrowy pieniądz wkrada się tam, gdzie go niema. Chorej walucie ten dopływ nie pomaga, zdrowej szkodzi.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Państwo Nowobogaccy w teatrze.

— Czy Pani pójdzie jutro na „Wesele“ Wyspiańskiego? — pyta się pani Nowobogacka swojej sąsiadki, także Nowobogackiej

— Nie! Mąż wyszle depeszę z życzeniami i to wystarczy.

—

W teatrze grają operę „Latającego Holendra“. Pani Nowobogacka idzie do kasy teatralnej i mówi: „Proszę dwa najlepsze miejsca na „Latającego Ementhalera“...

—

Na koncercie symfonicznym jakiś słuchacz zwraca się do swojego nieznajomego sąsiada (Nowobogackiego) z zapytaniem:

— Proszę uprzejmie, — czy to Meyerbeer, czy Grieg?

— Nie mogę Panu powiedzeć, bo ja nietutejszy...

—

Pani Nowobogacka chwali się przed swą sąsiadką, że zaangażowała osobnych nauczycieli do języka niemieckiego francuskiego i angielskiego dla swoich dzieci.

— A któż uczy dzieci języka polskiego?

— Polskiego to my sami uczymy.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.